



# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska. Rok XX. Nr 101  
marzec-kwiecień 2019



## Święty Józefie, otaczaj opieką Kościół!

*Alain Pilote* Męka Kościoła • *O. Martin Lasarte* List księdza katolickiego do „New York Times’a” • *Mark Mallett*  
**Asceta w mieście** • *Papież Franciszek* Trzy etapy Wielkiego Postu • *Bp Emmanuel Abbo*, *Bp Joseph Mbato*, *Bp Philip Anyolo* „Walka o Kredyt Społeczny to batalia każdego” • *Louis Even* Niesplacalne długi rodzą złe owoce •  
*Jeremy Naydler* Promieniowanie, pszczoły roboty i 5G • *Bożena Smółkowska* Soros założył w Polsce AA • *Gilbert*  
*Keith Chesterton* O architekturze • *Edson Glauber* Przesłanie Trzech Najświętszych Serc

# II Świątowy Dzień Ubogich

## Krzyk ubogich zagłusza wrzawa nielicznych bogatych

**W**ołanie ubogich – to stłumiony krzyk dzieci, które nie mogą się narodzić, maluczkich cierpiących głód, dziewcząt i chłopców nawykłych do huku bomb zamiast wesołej wrzawy zabaw. Jest to krzyk osób starszych, odrzuconych i pozostawionych samym sobie. To wołanie tych, którzy zmagając się z burzami życia, nie mają przyjaznej obecności. Jest to krzyk tych, którzy muszą uciekać, opuszczając dom i ziemię, nie mając pewności, że dotrą do przystani. **Jest to krzyk całych narodów, pozbawianych również ogromnych zasobów naturalnych, które posiadają. To wołanie wielu Łazarzy, którzy płaczą, podczas gdy nieliczni bogacze uczują, korzystając z tego, co ze względu na sprawiedliwość należy się wszystkim. niesprawiedliwość jest przewrotnym źródłem ubóstwa.** Krzyk ubogich staje się każdego dnia coraz głośniejszy, ale z każdym dniem jest mniej słuchany, zagłuszany przez wrzawę nielicznych bogatych, których jest coraz mniej, a którzy są coraz bogatsi.

W obliczu deptania ludzkiej godności często pozostajemy z założonymi rękami lub rozkładamy ręce, bezsilni wobec mrocznej siły zła. Ale chrześcijanin nie może stać obojętny z założonymi rękami, lub fatalistycznie rozkładać ręce. Człowiek wierzący wyciąga rękę, tak jak Jezus do niego. Przez Boga krzyk ubogich zostaje wysłuchany. Pytam: a u nas? Czy mamy oczy, żeby widzieć, uszy, żeby słyszeć, ręce wyciągnięte, żeby pomagać, czy też powtarzamy: «przyjdź jutro»? «Przez ubogich sam Chrystus głośno woła o miłosierdzie swoich uczniów» (Konst. duszpast. *Gaudium et spes*, 88). Domaga się, abyśmy Go rozpoznali w człowieku głodnym i spragnionym, obcym i pozbawionym godności, chorym i uwięzionym (por. Mt 25, 35-36).

Pan wyciąga rękę – jest to gest bezinteresowny, nienależny. Tak trzeba robić. Nie jesteśmy powołani do czynienia dobra tylko tym, którzy nas kochają. Odwzajemnianie się jest rzeczą normalną, ale Jezus domaga się, aby pójść dalej (por. Mt 5, 46) – aby dawać temu, kto nie może oddać, to znaczy, aby miłować bezinteresownie (por. Łk 6, 32-36). Spójrzmy na nasze dni – czy pośród wielu rzeczy czynimy coś bezinteresownie, coś dla kogoś, kto nie może się odwzajemnić? To będzie nasza wyciągnięta ręka, nasze prawdziwe bogactwo w niebie.

Wyciągnij do nas rękę, Panie, i uchwyc nas. Pomóż nam kochać tak, jak Ty kochasz. Naucz nas zostawiać to, co przemijające, podnosić na duchu tych, którzy są przy nas, i bezinteresownie dawać potrzebującym. Amen. ✠

**Papież Franciszek**

*Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. z okazji II Świątowego Dnia Ubogich, 18 XI 2018 r.*



„Oto biedak zawołał,  
a Pan go usłyszał.”



Dwumiesięcznik

# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach, w rodzinach i w narodach

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik MICHAEL  
Edycja Polska – Nr 101. Rok XX

marzec-kwiecień 2019

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

**March/April 2019**

Date of issue: April 2019

## Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada), stowarzyszenie o statucie niedochodowym (non-profit)

**Dyrektor:** Thérèse Tardif

**Redakcja (edycja polska)**

Janusz A. Lewicki

## Współpraca

Alain Pilote, Melvin Sickler, Jadwiga Kalinowska, Carlos & Teresa Reyes, Yves & Anne-Marie Jacques, Fatima Cervantes – współpraca graficzna

## Redakcja główna

Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

## Przedstawicielstwa

**Polska:** Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław  
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320  
redakcja@czasopismomichael.pl

**USA:** Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel.: (413) 397-3730

**Oceania:** Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat  
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia  
Tel.: (08) 8261-0729

**Ameryka Południowa:** Revista SAN MIGUEL  
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador  
editorial@revistasanmiguel.org

## Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: ..... 4 lata – \$ 20  
USA: ..... 2 lata – \$ 20  
Polska: ..... 2 lata – 60 zł / \$16US/\$20CAD  
Europa: ..... 2 lata – 18 €  
Australia & NZ: ..... 2 lata – A\$ 32  
Ameryka Południowa: ..... 2 lata – \$ 20  
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) ..... 1 rok – \$16

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przelać na adresy podane powyżej.

© 1999-2019 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

**Kontakt telefoniczny po polsku z Kanady i USA: 647-931-8527**

**ISSN 1496-1024**

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742

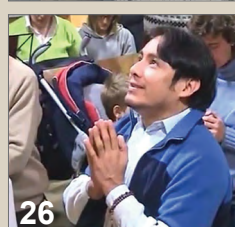
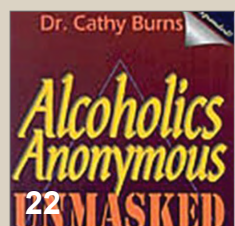
Legal Deposit – National Quebec Library

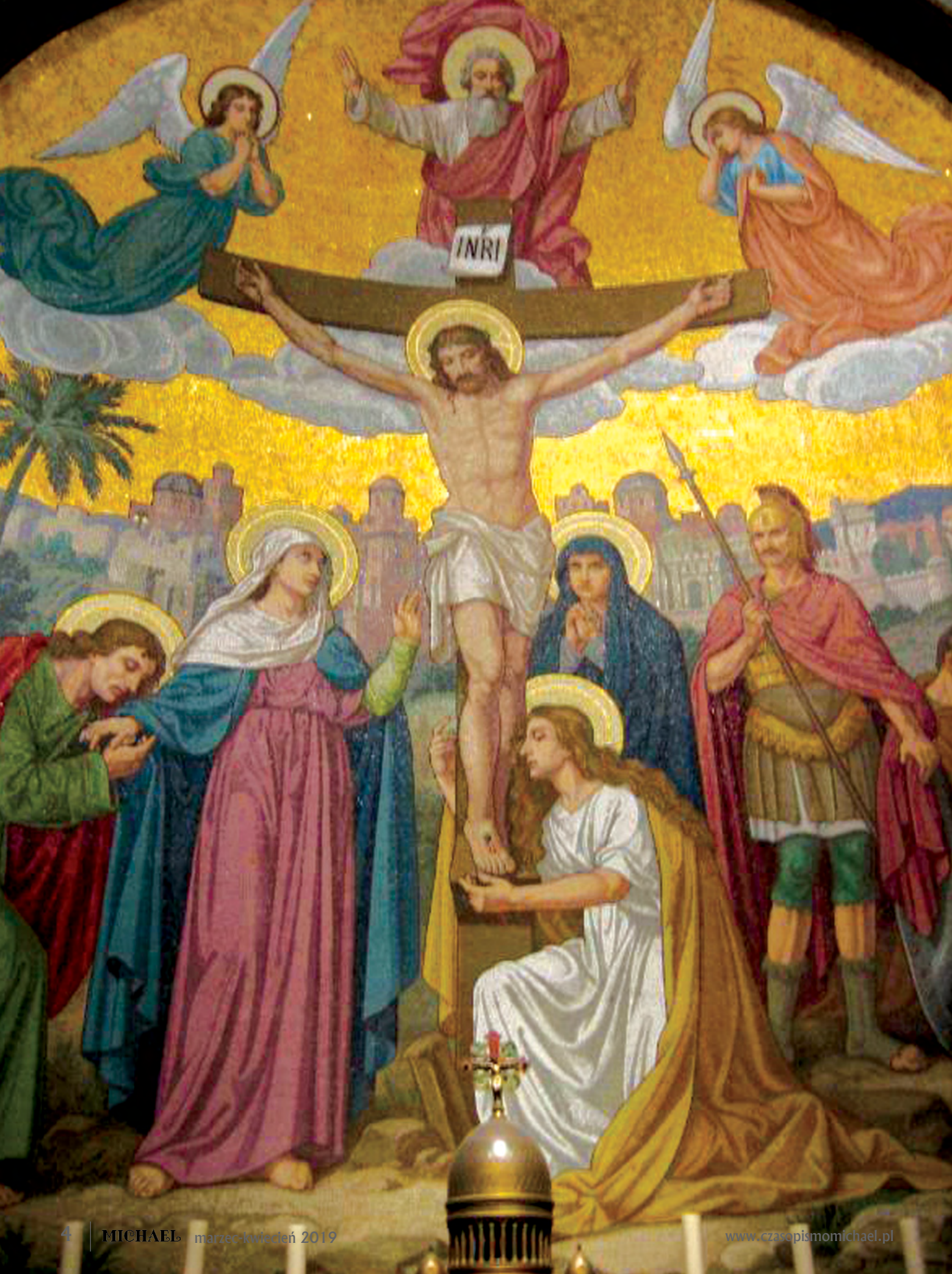
Printed in Canada

na okładce  
Święty Józef i Jezus z Janem Chrzcicielem,  
obraz Melchiora von Deschwandena (1811-1881)

## spis treści

- 2 Krzyk ubogich zagłusza wrzawa nielicznych bogatych**  
*Papież Franciszek*
- 4 Męka Kościoła**  
*Alain Pilote*
- 7 List księdza katolickiego do „New York Times’a”**  
*O. Martin Lasarte SDE*
- 8 Asceta w mieście**  
*Mark Mallett*
- 11 Trzy etapy Wielkiego Postu**  
*Papież Franciszek*
- 12 Modlitwa za kapłanów**
- 13 „Walka o Kredyt Społeczny to batalia każdego”**  
*Bp Emmanuel Abbo, Bp Joseph Mbat, Bp Philip Anyolo*
- 17 Niespłacalne długi rodzą złe owoce**  
*Louis Even*
- 19 Globalny dług: 184 biliony dolarów US**
- 19 Połączenie trzech ludzkich mózgów**
- 20 Promieniowanie, pszczoły roboty i 5G**  
*Jeremy Naydler*
- 21 Zagrożenia technologii 5G**
- 22 Soros założył w Polsce Anonimowych Alkoholików w 1989 r.**  
*Bożena Smółkowska*
- 23 Czy wiesz, że...**
- 23 Najbogatsi ludzie na świecie**
- 24 O architekturze**  
*Gilbert Keith Chesterton*
- 26 Przesłanie Trzech Najświętszych Serc**  
*Edson Glauber*
- 32 Modlitwa do św. Józefa za Kościół**  
*Papież Leon XIII*





# Męka Kościoła

«Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących»  
(Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 675)

**W**niedzielę, 24 lutego 2019 r. Watykan zakończył szczyt w sprawie ochrony małoletnich, wywołany niedawnymi skandalami wykorzystywania seksualnego dzieci, młodzieży i dorosłych przez kapłanów, a nawet biskupów, z czego cieszyły się media informacyjne, wykorzystując okazję do większego dyskredytowania Kościoła.

Najbardziej skandaliczny jest przypadek amerykańskiego kardynała Theodore'a McCarricka, emerytowanego arcybiskupa Waszyngtonu, który nadużywał przez kilka dziesięcioleci nastolatków, seminarzystów i księży. Od kilku lat krążyły o tym pogłoski, ofiarom zostały wypłacone odszkodowania (aby kupić ich milczenie), ale publiczne oskarżenie przeciwko McCarrickowi opublikowane zostało w sierpniu 2018 r. przez byłego nuncjusza apostolskiego w Stanach Zjednoczonych, arcybiskupa Carlo Maria Viganò w liście do papieża Franciszka. Watykan przeprowadził dochodzenie z wnioskiem, że oskarżenia biskupa Viganò zostały umotywowane: w lutym 2019 r. Watykan odebrał arcybiskupowi Carrickowi tytuł kardynała, a nawet został on zredukowany do stanu świeckiego. Od tego czasu inni biskupi i kardynałowie na całym świecie zostali oskarżeni, a nawet skazani przez sądy cywilne (czasami niesprawiedliwie, trzeba powiedzieć).

Takie rzeczy szokują, ranią Kościół i wiernych. To właśnie skłoniło papieża Franciszka do zwołania w Rzymie czterodniowego szczytu przewodniczących konferencji episkopatów wszystkich krajów na temat bezprecedensowych wydarzeń w historii Kościoła.

W przemówieniu kończącym ten szczyt papież Franciszek wypowiedział bardzo mocne słowa, by potępić te niedopuszczalne i obrzydliwe zachowania osób konsekrowanych, porównując te zbrodnie do „okrutnej praktyki religijnej, rozpowszechnionej w przeszłości w niektórych kulturach, by składać ludzi – często dzieci – jako ofiary w obrzędach pogańskich”.

Nie zaprzeczając istnieniu problemu, Ojciec Święty przypomniał, że to zjawisko wykorzystywania seksualnego nie jest ograniczone do duchowieństwa katolickiego, ale istnieje we wszystkich środowiskach społeczeństwa:

**„Pierwszą prawdą, która wyłania się z dostępnych danych jest to, że tymi, którzy dopuszczają się**

**Na stronie 4: mozaika w kaplicy Piętej Bolesnej Tajemnicy Różańca, Ukrzyżowanie, w bazylice Matki Bożej Różańcowej w Lourdes we Francji**



wykorzystywania, czyli przemocy (fizycznej, seksualnej lub emocjonalnej) są szczególnie rodzice, krewni, mężowie małoletnich żon, trenerzy i wychowawcy. Ponadto, według danych UNICEF z 2017 r. z 28 krajów świata, na 10 dziewcząt, które miały wymuszone stosunki seksualne, 9 ujawnia, że padły ofiarą osoby znanej lub bliskiej rodzinie”.

Ale, dodaje Papież, „trzeba powiedzieć jasno: powszechność tej plagi, potwierdzając jej powagę w naszych społeczeństwach, nie umniejsza jej potworności w obrębie Kościoła. Nieludzkość tego zjawiska na poziomie światowym staje się jeszcze poważniejsza i bardziej skandaliczna w Kościele, ponieważ jest sprzeczna z jego autorytetem moralnym i wiarygodnością etyczną. Osoba konsekrowana, wybrana przez Boga, by prowadzić dusze do zbawienia, podaje się swojej ludzkiej słabości, czy też chorobie, stając się w ten sposób narzędziem szatana. W wykorzystywaniu widzimy rękę zła, która nie oszczędza nawet niewinności dzieci. (...)

Dlatego właśnie wzrosła obecnie w Kościele świadomość, że trzeba nie tylko powstrzymać najpoważniejsze nadużycia środkami dyscyplinarnymi oraz procesami cywilnymi i kanonicznymi, ale także zdecydowanie zmierzyć się z tym zjawiskiem zarówno w Kościele, jak i poza nim. Czuje się on powołany do zwalczania tego zła, które dotyka centrum jego misji: głoszenia Ewangelii maluczkim i ochrony ich przed żarłocznymi wilkami.

Chciałbym tutaj powtórzyć jednoznacznie: jeśli w Kościele wystąpiłby chociaż jeden przypadek wykorzystywania – który sam w sobie jest potwornością – to taki przypadek zostanie potraktowany z naj-

- **wyższą powagą. Istotnie, w usprawiedliwionej złości ludzi Kościoła widzi odzwierciedlenie gniewu Boga, zdradzonego i spoliczkowanego przez te nieuczciwe osoby konsekrowane. Echo cichego krzyku dzieci, które zamiast znaleźć w nich ojcostwo i przewodników duchowych znaleźli oprawców, wstrząśnię sercami niezczulonymi obłudą i władzą. Mamy obowiązek uważnie słuchać tego stłumionego milczącego krzyku”.** (...)

Chociaż media informacyjne uogólniają i chcą sprawić wrażenie, że wszyscy księża są skorumpowani, Ojciec Święty przypomina, że ogromna większość z nich jest nadal wierna swojej misji: „**Pozwólcie mi, bym serdecznie podziękował wszystkim kapłanom i osobom konsekrowanym, którzy służą Panu wiernie i bez reszty, i którzy czują się pozbawieni czci i zdyskredytowani haniebnymi postawami niektórych swoich współbraci. Wszyscy – Kościół, osoby konsekrowane, Lud Boży, a nawet sam Bóg – jesteśmy ich ofiarami. Dziękuję w imieniu całego Kościoła zdecydowanej większości księży, którzy są nie tylko wierni swemu celibatowi, ale poświęcają się w posłudze, która stała się dzisiaj jeszcze bardziej trudna przez skandale nielicznych (ale wciąż nazbyt wielu) ich współbraci. Dziękuję również wiernym, którzy dobrze znają swoich dobrych pasterzy i stale się za nich modlą i ich wspierają”.**

Papież zakończył następującymi słowami: „**Na koniec chciałbym podkreślić wagę konieczności przekształcenia tego zła w szansę oczyszczenia”.**

W istocie jest to oczyszczenie Kościoła, prawdziwa Męka i droga krzyżowa, którą Kościół musi przejść przed Zmartwychwstaniem, podobnie jak jego Mistrz. Czytamy o tym w paragrafie 675 Katechizmu Kościoła Katolickiego, zatytułowanym „Ostatnia próba Kościoła”:

„**Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię, odsłoni «tajemnicę bezbożności» pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy. Największym oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudomesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciele”.**

Innymi słowy, Kościół pod koniec czasów, jak jego Boski Wódz na krzyżu, okaże się pokonany, ale to on odniesie ostatecznie zwycięstwo.

### **Kościół został zinfiltrowany**

**T**o, co dzieje się w Kościele, może być strasznym wynikiem infiltracji, która sięga czasów Związku Radzieckiego.

Mimo że ex-kardynał McCarrick został usunięty, wciąż powstaje pytanie: jak to było możliwe? Jak taki zło-wrog charakter był w stanie awansować w hierarchii Kościoła tak, że nikt się temu nie sprzeciwił? Czy korzystał ze współników?

Pokusy diabła i niedostatek modlitwy mogą częściowo wyjaśnić te niemoralne czyny, ale oto, co może wyjaśnić wiele rzeczy inaczej niewytłumaczalnych: przez

dziesięciolecia Kościół był zinfiltrowany przez sabotaży-stów i agentów komunistycznych.

Była amerykańska agentka komunistyczna Bella Dodd, nawrócona na katolicyzm w 1952 r. dzięki arcybiskupowi Fultonowi Sheenowi, zeznawała przed komisją ds. działań antyamerykańskich Izby Reprezentantów w Waszyngtonie:

„**Przez lata 1930. skierowaliśmy 1100 mężczyzn do kapłaństwa w celu niszczenia Kościoła od wewnątrz. Chodziło o to, żeby zostali wyświęceni (na kapłanów), aby mogli wspiąć się po drabinie wpływu i autorytetu, stając się kardynałami i biskupami”.**

Według Belli Dodd dyrektywy wysłane przez Moskwę były jasne: wprowadzić członków partii do seminariów i organizacji diecezjalnych, w celu niszczenia Kościoła katolickiego przy użyciu jego własnych instytucji.

Kiedy Dodd nawróciła się na wiarę katolicką, była przez długi czas dręczona poczuciem winy. Świadoma tego, że spowodowała ogromne szkody w Kościele, mówi, że chciała wstąpić do zakonu, aby spróbować spłacić swój dług, ale biskup Sheen domagał się, by pozostała w świecie i mówiła oraz wyjaśniała, jakie strategię przyjęła Moskwa.

Wątpliwe jest, czy zamiast być kapłanami, którzy ulegli pokusie, nie ma tutaj powszechnego ataku na wiarę i moralność chrześcijańską przeprowadzanego przez przebiegłego i głęboko przewrotnego wroga. Kiedy o tym myślimy, wykorzystywanie seksualne, którego dopuszczają się kapłani jest najpotężniejszą bronią, żeby dyskwalifikować Kościół i sprawić, by stracił on wszelki autorytet moralny w oczach opinii publicznej, w celu skłonienia ludzi do porzucenia wiary.

Bella Dodd powiedziała: „**Chodziło o to, żeby nie niszczyć instytucji Kościoła, ale wiarę ludu, a nawet, jeśli to możliwe, korzystać z instytucji Kościoła dla zniszczenia wiary.**

Przywódcy komunistyczni tacy jak Lenin i Stalin otwarcie oświadczyli, że Kościół katolicki był ich wrogiem numer jeden, więc nie można być zaskoczonym, że próbowali go zniszczyć nawet z doktrynalnego punktu widzenia. W latach 80. kardynał Ratzinger (przyszły Benedykt XVI) wielokrotnie przestrzegał wiernych przed «teologią wyzwolenia», ideologią o inspiracji marksistowskiej udającą troskę o biednych, przy pomocy której sowieccy szpiedzy KGB pomogli zinfiltrować latynoamerykański Kościół katolicki w latach 50. XX wieku. Według Iona Mihai Pacepy, który był szefem tajnych służb Rumunii w latach 1950. i 1960., «Ruch narodził się w KGB i miał nazwę wymyśloną przez KGB: teologia wyzwolenia».



**Bella Dodd**

lenia»”.

To nie tylko komuniści, ale wszyscy wrogowie Kościoła, w tym media informacyjne, są teraz zjednoczeni, aby go zniszczyć. Nie wpadajmy w ich pułapkę, pozostajmy silni w wierze i zjednoczeni w Kościele przez modlitwę i sakramenty.

Niektóre demony można wyrzucić tylko poprzez mo-

dlitwę i post, powiedział Jezus, więc skorzystajmy z tego Wielkiego Postu, aby osiągnąć nasze własne oczyszczenie i oczyszczenie Kościoła, który po przejściu Męki i Krzyża, jak jego Założyciel, wyjdzie zmartwychwstały i piękniejszy niż kiedykolwiek. ✝

**Alain Pilote**

## List księdza katolickiego do The New York Times

*Amerykańska gazeta nie raczyła opublikować tego listu, który został przejęty przez stronę argentyńską „Enfoques Positivos”.*

Drogi bracie dziennikarzu,

Jestem prostym katolickim księdzem. Czuję się szczęśliwy i dumny z mojego powołania i od dwudziestu lat mieszkam w Angoli jako misjonarz.

Zauważam w wielu mediach, zwłaszcza w waszej gazecie, wzrost liczby artykułów poświęconych księżom pedofilom, analizujących zawsze z chorobliwego punktu widzenia, błędy przeszłości w ich życiu. (...)

Dziwię się, że czytam tak mało informacji na temat tych tysięcy kapłanów, którzy poświęcają swoje życie i wyczerpują siły dla milionów dzieci i młodzieży, bogatych lub biednych, rozpieszczonych lub upośledzonych na całym świecie. Myślę, że *New York Times* nie będzie zainteresowany, by ogłosić:

że musiałem nieść dziesiątki głodujących dzieci przez zaminowane drogi z powodu wojny w 2002 r. między Cangumbe i Lwena (Angola), ponieważ rząd nie mógł tego zrobić, a organizacje pozarządowe nie były upoważnione;

że musiałem pochować dziesiątki martwych dzieci podczas ich masowej ucieczki przed wojną;

że uratowaliśmy życie tysiącom ludzi w Moxico w Angoli dzięki jednemu istniejącemu ośrodkowi zdrowia na przestrzeni 90 000 km<sup>2</sup>, rozprowadzającemu żywność i nasiona; (...)

To nie informacja, że mój przyjaciel, ks. Marcos Aurelio, aby ocalić kilku młodych ludzi podczas wojny w Angoli, przetransportował ich z Kalulo do Dondo i wracając ze swojej misji został po drodze zastrzelony z karabinu maszynowego; że brat Francisco, wraz z pięcioma katechetkami, jadąc na pomoc do oddalonych obszarów wiejskich zginął w wypadku na ulicy; że dziesiątki misjonarzy w Angoli zmarło z powodu braku pomocy sanitarnej na prostą malarię; że inni zostali wysadzeni w powietrze przez miny, wizytując swoich ludzi. Na cmentarzu w Kalulo znajdują się groby pierwszych kapłanów, którzy przybyli do tego regionu... Żaden z nich nie spędza 40 lat na misjach.

To także nie jest informacja, że około 60 000 ka-



planów – spośród 400 000 kapłanów i zakonników na świecie – opuściło swoje kraje i rodziny, aby służyć swoim braciom w leprozoriach, szpitalach, obozach dla uchodźców, domach dziecka, itd. (...)

Nie jest wiadomością towarzyszenie życiu „normalnego” kapłana w jego codziennej pracy, trudnościach i radościach, spędzającego życie bez rozgłosu na korzyść społeczności, której służy... Robimy dużo więcej hałasu z powodu księdza, który popełnia błąd, niż z powodu tysięcy, którzy poświęcają swoje życie dla biednych i potrzebujących.

Wśród kapłanów jest nędza, ubóstwo i kruchość, jak u wszystkich ludzi; ale jest też piękno i wielkość jak w każdym stworzeniu. Podkreślanie w obsesyjny sposób i prześladowanie z powodu bolesnego tematu, tracąc z oczu całą pracę, tworzy z rozmysłem obraźliwe karykatury katolickiego kapłaństwa i przez to czuję się urażony.

Proszę cię tylko, przyjacielu dziennikarzu, abyś szukał Prawdy, Dobra i Piękną. W ten sposób będziesz wzrastać ze szlachetnością w swoim zawodzie.

W Chrystusie, ✝

**Ojciec Martin Lasarte, SDB**

Źródło: <https://fr.aleteia.org/2016/04/22/pedophilie-la-lettre-dun-petre-catholique-au-new-york-times/>



**Hieronim Bosch - Kuszenie św. Antoniego, 1500-1516**  
52,5 x 73 cm, Muzeum Prado

# Asceta w mieście

## Jak przeżywać dzisiaj Wielki Post

*Podczas Wielkiego Postu Kościół wzywa wiernych do pokuty lub pod względem technicznym, do praktyki „ascezy”, która wywodzi się z greckiego słowa „askesis”, co oznacza „ćwiczenie”. Słownik «Le Petit Robert» definiuje ascezę jako: „Zestaw ćwiczeń fizycznych i duchowych, które zmierzają do wyzwolenia umysłu poprzez pogardę dla ciała”. To walka między ciałem i duchem, do której nawiązuje św. Paweł w Liście do Koryntian.*

*Kanadyjczyk Mark Mallett, misjonarz i piosenkarz/kompozytor katolicki, publikuje w Internecie duchowy blog w obronie Kościoła i papieża Franciszka. Oto jedna z jego medytacji na temat Wielkiego Postu, zatytułowana „Asceta w mieście”.*

**Mark Mallett**

**J**AK możemy żyć w tym świecie jako chrześcijanie, nie pozwalając się przezeń pochłoniąć? Jak możemy zachować czystość serca pośród pokolenia zanurzonego w nieczystości? Jak możemy stać się świętymi w czasach, gdy panuje tylko bezbożność?

Kilka lat temu dotarły do mego serca dwa bardzo silne zdania. Odtąd staram się, żeby wzrastały one we mnie. Pierwszym z nich było następujące zaproszenie od Jezusa: „Wyrusz ze mną na pustynię”. Drugie zdanie sprowadzało się do wezwania, aby stać się jak „Ojcowie pustyni” – ludzie, którzy uciekli przed pokusami świata w samotność pustyni, aby zachować swoje życie duchowe. Ich ucieczka na pustynię była podstawą zachodniego monastycyzmu, nowego sposobu łączenia pracy i modlitwy. Myślę, że w naszych czasach ci, którzy „wycofają się” z Jezusem, przygotowują podstawy „Nowej i Boskiej Świętości” dla przyszłej ery pokoju.

Innym sposobem wyrażenia tego zaproszenia jest „wyjście z Babilonu”, wyrwanie się z potężnej mocy technologii, ogłupiającej rozrywki i konsumpcjonizmu, który napelnia nasze dusze doczesnymi przyjemnościami, ale ostatecznie pozostawia je całkowicie pustymi i niezadowolonymi.

«Ludu mój, wyjdźcie z niej [z Babilonu – stolicy], byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli: bo grzechy jej narodziły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie.» (Ap 18, 4-5)

Jeśli od razu wydaje ci się to nie do pokonania, czytaj dalej, ponieważ to duchowe dzieło będzie głównie dziełem Najświętszej Maryi Panny i Ducha Świętego. Czego się od nas oczekuje, to nasze „tak”, nasze *fiat* i nasze pragnienie stopniowego ćwiczenia niektórych prostych praktyk ascetycznych.

### Powrót ascezy

Asceza lub ascetyzm to dobrowolna dyscyplina ciała i umysłu dążąca do zachowania doskonałości chrześcijańskiej poprzez formę wyrzeczenia lub rezygnacji.

Asceza jest pojęciem, które nie ma znaczenia dla naszej kultury, karmionej sterylnymi wymionami ateizmu i materializmu. Bo jeśli wszystko, co mamy, jest tu i teraz, dlaczego mielibyśmy chcieć nauczyć się kontrolować siebie, z wyjątkiem unikania więzienia lub przynajmniej zachowania zdolności do cieszenia się naszym egzystywnym czasem wolnym?

Ale judeo-chrześcijańskie objawienie uczy nas dwóch zasadniczych rzeczy. Po pierwsze, sam Stwórca uważa wszystko, co stworzone za „dobre”: **«A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre»** (Rdz 1, 31).

Po drugie, te doczesne dobra nie powinny stać się bogami: **«Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie...»** (Mt 6, 19-20).

Wszystko po to, by powiedzieć, że zgodnie z chrześcijańską perspektywą stworzenie, owoc rąk ludzkich, nasze ciało i sama seksualność są zasadniczo dobre. (...) Z drugiej strony mamy pokusę „miękkości”, niepoohamowanego poszu-

kiwania komfortu i przyjemności; zostania niewolnikami żądzy ciała i niezdolnymi do życia według Ducha Bożego. Ponieważ, jak przypomina nam św. Paweł: **«Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju»** (Rz 8, 5-6).

Więc musimy znaleźć równowagę. Chrześcijaństwo nie jest po prostu „drogą Krzyża” bez Zmartwychwstania, wręcz przeciwnie. Nie jest to czysta ucztą bez postu, ani stały post, gdzie nie pozwolilibyśmy sobie na żadną przyjemność. Chodzi przede wszystkim o skierowanie naszego spojrzenia na Królestwo Niebieskie, zawsze stawiając Boga i naszego bliźniego na pierwszym miejscu. I to właśnie dzięki koniecznemu wyrzeczeniu się samego siebie zaczynamy docierać do Królestwa Niebieskiego. Jezus mówi nam: **«Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości»** (J 10, 10).

Im więcej pozostawisz w rękach Jezusa, tym więcej możesz zacząć doświadczać Nieba. Im więcej dajesz z siebie, tym bardziej możesz zacząć cieszyć się niebiańską szczęśliwością. Im bardziej opierasz się pokusom ciała, tym bardziej możesz zacząć delektować się owocami Królestwa: **«Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je»** (Mt 16, 24-25).

Oznacza to, że Zmartwychwstanie przechodzi przez Krzyż – droga ascety.

### Asceta w mieście

Pytanie brzmi teraz, jak możemy żyć wiernie w naszych współczesnych społeczeństwach, w otoczeniu tak wielu dóbr, tak wielu fascynujących rzeczy, tak dużego postępu technologicznego, wygody i przyjemności? Moglibyśmy jakoś odpowiedzieć na to pytanie dzisiaj, w naszych czasach, zwracając się do Ojców Pustyni. Dosłownie uciekli ze świata, aby schronić się w samotności jaskiń. Ale jak to zrobić w mieście? Jak to zrobić w kontekście naszego kręgu rodzinnego, społeczeństwa lub naszego miejsca pracy?

Może powinniśmy zadać sobie pytanie, w jaki sposób Jezus żył wśród pogan w czasach rzymskich, jadł obiad z prostytutkami, grzesznikami i celnikami, pozostając „bezgrzesznym”. Cóż, jak powiedział Nasz Pan, chodzi o to, „gdzie umieszczamy nasze serce” – gdzie skupiamy naszą uwagę: **«Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle»** (Mt 6, 22).

Oto dziesięć prostych sposobów dla ciebie i dla mnie, aby zmienić orientację oczu naszego ciała i umysłu, by stać się prawdziwymi ascetami w mieście.

### Dziesięć sposobów na osiągnięcie czystości serca

1. Rozpocznij każdy poranek modlitwą umieszczając się w ramionach i pod opatrnością i ochroną Ojca: **«Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość...»** (Mt 6, 33).

2. Starajcie się służyć tym, których Bóg wam powie-

rzył: waszym dzieciom, waszemu małżonkowi, waszym kolegom, uczniom, pracownikom itp., stawiając ich interesy przed swoimi: **«Niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie»** (Flp 2, 3).

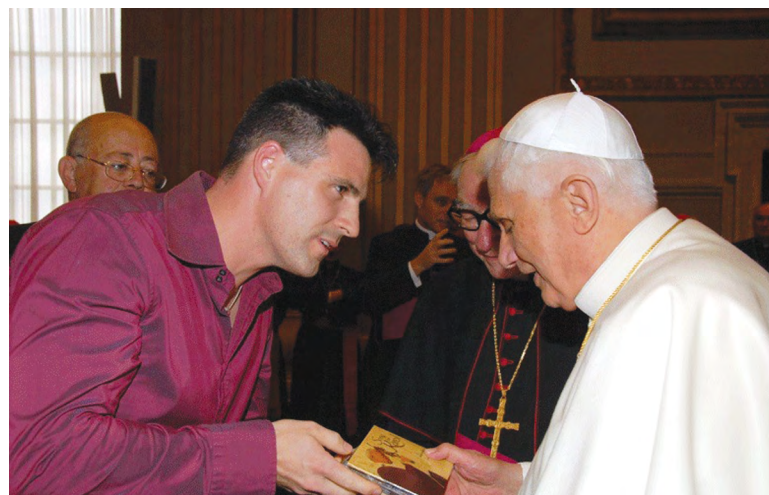
3. Bądź zadowolony z tego, co masz, polegając na Ojcu, aby spełnić wszystkie swoje potrzeby: **«Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani pozostawię»** (Hbr 13, 5).

4. Zaufajcie Maryi, tak jak uczynił to Jan u stóp Krzyża, aby mogła być waszą matką i Pośredniczką łaski płynącej z Serca Jezusa: **«I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie»** (J 19, 27).

**«To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy Zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego... Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki»** (Katechizm Kościoła Katolickiego, 969).

5. Módlcie się cały czas, innymi słowy: bądźcie wszczepieni w Winorośl, którą jest Jezus: **«Zawsze powinniście modlić się i nie ustawać... Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali!... czuwając na niej wśród dziękczynienia... Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie względem was»** (Łk 18, 1; Rz 12, 12; Kol 4, 2; 1 Tes 5, 16-18).

6. Kontrolujcie swój język; milczcie, chyba że sytuacja wymaga, żebyście mówili: **«Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozabawiona jest podstaw... Unikaj zaś światowej gadaniny; ▶**



Mark Mallett z papieżem Benedyktem XVI



- albowiem uprawiający ją coraz bardziej będą się zbliżać ku bezbożności... niechaj nawet mowy nie będzie wśród was...o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie» (Jk 1, 26; 2 Tm 2, 16; Ef 5, 4).

7. Nie zaprzyjaźniaj się ze swoimi namiętnościami. Daj swojemu ciału to, czego potrzebuje, i nie więcej: **«Lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego»** (1 Kor 9, 27).

8. Zwiększ wartość swojego wolnego czasu poświęcając czas i uwagę innym lub karmiąc swój umysł i serce Pismem Świętym, lekturami duchowymi lub wszystkimi innymi świętymi działaniami: **«Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. Gdy bowiem będziecie je mieli i to w obfitości, nie uczynią was one bezczynnymi ani bezowocnymi przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa»** (2P 1, 5-8).

9. Oprzyj się ciekawości: obserwuj, na co patrzą twoje oczy, aby chronić czystość twojego serca: **«Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata»** (1 J 2, 15-16).

10. Zakończ swój dzień modlitwą, przeprowadzając krótki rachunek sumienia, prosząc o przebaczenie za grzechy popełnione i zawierając ponownie swoje życie Ojcu: **«Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości»** (1 J 1, 9).

\*\*\*

Jaki jest nasz ostateczny cel? Zobaczyc Boga. I aby Go zobaczyć, być coraz bardziej podobnym do Niego, musimy uczynić nasze serca coraz czystszyimi. Ponieważ, jak powiedział Jezus: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Aby stać się ascetą w mieście trzeba uważać na grzech, kochając Boga całym swoim sercem, całym swoim umysłem, całą swoją duszą i całą swoją siłą, a swojego bliźniego jak siebie samego.

**«Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata... Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uswięca się podobnie jak On jest święty»** (Jk 1, 27; 1 J 3, 2-3). 🙏

**Mark Mallett**

Źródło: <https://www.pierre-et-les-loups.net/ascete-dans-la-ville-373.html>

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

**PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA**

### **Prenumerata w Kanadzie i USA**

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

**Canada:** Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

**USA:** Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (413) 397-3730

### **Prenumerata w Polsce i Europie**

Prenumerata na 1 rok 30 zł / 9 euro / \$8 US / \$10 CAD, na 2 lata 60 zł / 18 euro / \$16 US / \$20 CAD. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

**Polska:** Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

### **Prenumerata w Australii i NZ**

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088

Tel.: (08) 8261-0729

### **„Prenumerata-prezent”**

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

### **Poprzednie wydania MICHAELA**

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 180 zł (koszt przesyłki wliczony).

### **Bezpłatne wydania MICHAELA**

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

**D**mijcie w róg na Syjonie, zarządzcie święty post” (Jl 2,15), mówi prorok w pierwszym czytaniu. Wielki Post otwiera się rozdzierającym dźwiękiem: rogu, który nie pieści uszu, ale ogłasza post. Jest to dźwięk mocny, który chce spowolnić nasze życie, zawsze zabiegane, ale często nie wiedząc dokąd. **Każe się zatrzymać, przejść do tego, co istotne, do postu od tego zbędnego, które rozprasza. To pobudka dla duszy.**

**Dźwiękowi tej pobudki towarzyszy orędzie, jakie Pan przekazuje przez usta proroka, przesłanie krótkie i stanowcze: „Nawróćcie się do mnie” (w. 12). Powrócić. Jeśli musimy powrócić, to znaczy, że poszliśmy gdzie indziej. Wielki Post, to czas na ponowne odnalezienie kursu życia. Ponieważ na drodze życia, tak jak w każdej podróży, ważne jest, by nie stracić z oczu celu. Gdy natomiast tym, co interesuje jest patrzeć na krajobraz lub zatrzymywanie się na posiłek, to daleko nie zajdziemy. Każdy z nas może zadać sobie pytanie: czy w podróży życia szukam kursu? Czy zadowolam się żyjąc chwilą, myśląc tylko o tym, by było mi dobrze, rozwiązywać pewne problemy i trochę się zabawić? Jaki jest kurs? Być może troska o zdrowie, o którym dziś wielu mówi, że jest najważniejsze, ale prędzej czy później przemienie? Być może majątek i pomyślność? **Ale nie po to jesteśmy na świecie. Nawróćcie się do mnie – mó-****

## „Trzy etapy Wielkiego Postu: jałmużna, modlitwa, post”

### Homilia papieża Franciszka na Środę Popielcową

**wi Pan. Do mnie. Pan jest celem naszej podróży w świecie. Kurs musi być nakreślony przez Niego.**

Jest nam dziś dany znak, by odnaleźć kurs: popiół na głowę. To znak, który każe nam pomyśleć o tym, o czym myślimy. Nasze myśli często dążą za rzeczami przemijającymi, które przychodzą i odchodzą. Lekka warstwa popiołu, jaką otrzymujemy służy, by nam powiedzieć z delikatnością i prawdą: z tak wielu rzeczy, które masz na myśli, za którymi codziennie gonisz i o które zabiegasz, nic nie zostanie. Nieważne, jak bardzo będziesz się trudził, z życia nie zabierzesz ze sobą żadnego majątku. Sprawy doczesne zanikają, jak pył na wietrze. Dobra są tymczasowe, władza przemija, sukces ma swój kres. Panująca dziś kultura pozorów prowadząca, by żyć dla rzeczy, które przemijają, jest wielkim kłamstwem. Jest bowiem jak ognisty podmuch: gdy się skończy, zostaje tylko popiół.

**Wielki Post to czas uwolnienia się od iluzji życia w pogoni za prochem. Wielki Post to ponowne odkrycie, że jesteśmy stworzeni dla ognia, który zawsze**

**plonie, nie dla popiołów, które natychmiast gasną; dla Boga, a nie dla świata; dla wieczności Nieba, a nie dla oszustwa ziemi; dla wolności dzieci, a nie dla zniewolenia rzeczami. Możemy dziś zadać sobie pytanie: po której jestem stronie? Czy żyję dla ognia czy też dla popiołu?**

W tej drodze powracania do tego, co istotne, jaką jest Wielki Post, Ewangelia proponuje trzy etapy, które Pan każe nam przejść bez obłudy, bez fikcji: **jałmużny, modlitwy, postu.** Czemu one służą? Jałmużna, modlitwa i post prowadzą nas do trzech rzeczywistości, które nie zanikają. Modlitwa łączy nas ponownie z Bogiem; miłosierdzie z bliźnim; post z samymi sobą. Bóg, bracia, moje życie: oto realia, które nie kończą się w nicości, w które trzeba inwestować. Wielki Post zachęca nas do spojrzenia: ku temu, co w Górze poprzez modlitwę, która wyzwala z życia horizontalnego, płaskiego życia, w którym znajdujemy czas dla siebie, ale zapominamy o Bogu. Następnie ku drugiemu człowiekowi, przez miłosierdzie, które uwalnia od próżności posiadania, od myślenia, że wszystko układa się dobrze, jeśli mi pasuje. W końcu zachęca nas, abyśmy spojrzeli do naszego wnętrza, przez post, który uwalnia nas od przywiązania do rzeczy, od doczesności,



*6 marca 2019 r. 95-letni słowacki kardynał Jozef Tomko, który w swoim kościele tytularnym – Bazylice św. Sabiny w Rzymie, w Środę Popielcową posypał popiołem papieża Franciszka, został następnie posypyany popiołem przez Papieża*

która znieczuliła serce. **Modlitwa, miłosierdzie, post: trzy inwestycje na rzecz skarbu, który trwa.**

Jezus powiedział: „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 21). Nasze serce zawsze zmierza w pewnym kierunku: jest jak kompas szukający ukierunkowania. Możemy je nawet porównać do magnesu: musi się czegoś trzymać. **Ale jeśli przywiązujemy się tylko do rzeczy doczesnych, wcześniej czy później stajemy się ich niewolnikami: rzeczy, którymi powinniśmy się posługiwać stają się rzeczami, którym służymy. Aspekt zewnętrzny, pieniądze, kariera, rozrywki: jeśli dla nich żyjemy, staną się bożkami, które nas wykorzystują, syrenami, które nas oczarowują, a potem** ▶

► **odsyłają bez celu.** Natomiast, jeśli serce przywiązuje się do tego, co nie przemija, odnajdujemy siebie i stajemy się wolni. Wielki Post jest czasem łaski, aby uwolnić serce od próżności. Czasem uzdrowienia od uzależnień, które nas uwodzą. Czasem utkwienia spojrzenia w tym, co trwa.

Gdzie zatem możemy utkwić wzrok w okresie Wielkiego Postu? W Krucyfiksie. Jezus na krzyżu jest kompasem życia, który kieruje nas ku Niebu. Ubóstwo drzewa, milczenie Pana, Jego ogołocenie ze względu na miłość ukazują nam konieczność prostszego życia, wolnego od zbytecznego zabiegania o rzeczy. Jezus z krzyża uczy nas mocnej odwagi wyrzeczenia. Nigdy nie będziemy bowiem mogli pójść naprzód, niosąc nieporęczne ciężary. Musimy uwolnić się od macek konsumizmu i siideł samolubstwa, od pragnienia coraz więcej, od stałego niezado-

wolenia, od serca zamkniętego na potrzeby ubogich. Jezus, który na drzewie krzyża płonie miłością, wzywa nas do życia płonącego Nim, które nie zatracą się w popiołach świata; życia płonącego miłością i które nie gaśnie w przeciwności.

Czy trudno jest żyć tak, jak On tego żąda? Tak, ale prowadzi to do celu. Ukazuje to Wielki Post. Zaczyna się od popiołu, ale na końcu prowadzi nas do ognia Nocy Paschalnej; do odkrycia, że w grobie ciało Jezusa nie staje się popiołem, ale chwalebnie zmartwychwstaje. Odnosi się to również do nas, którzy jesteśmy prochem: jeśli z naszymi słabościami powrócimy do Pana, jeśli obierzemy drogę miłości, to osiągniemy życie, które nie zachodzi. I będziemy przebywać w radości. ✠

**Papież Franciszek**

*Tłumaczenie: Radio watykańskie*

## Modlitwa za kapłanów

**O Boże Wszechmogący i Odwieczny, spójrz łaskawie na Chrystusa, wiecznego, Najwyższego Kapłana, i z miłości do Niego zmiłuj się nad kapłanami. O, najłitościwszy Boże, pamiętaj, że są oni tylko słabymi i wątłymi istotami.**

**Nieustannie ożywiaj w nich łaskę ich święceń. Trzymaj ich bardzo blisko Siebie, aby przeciwnik nie zwyciężył ich, a także w żaden sposób nie zaszkodził wspaniałości ich wzniesłego powołania.**

**O Jezu, modlę się do Ciebie za Twoich wiernych i gorliwych kapłanów, za Twoich niewiernych i letnich kapłanów; za kapłanów, którzy tu pracują dla zbawienia naszych dusz i za misjonarzy w odległych krajach; za Twoich kapłanów, których atakuje pokusa, przygnębienie i utrapienie; za Twoich młodych kapłanów i za starszych, chorych lub umierających kapłanów; wreszcie za dusze Twoich kapłanów w czyśćcu.**

**Co więcej, szczególnie polecam Ci kapłanów, którzy są mi najbliżsi, a mianowicie kapłana, który mnie ochrzcił; kapłanów, którzy rozgrzeszyli mnie z moich grzechów; kapłanów, przez których odprawiane Msze Święte wysłuchałem i którzy udzielili mi Komunii Świętej; kapłanów, którzy mnie uczyli i kształcili lub wspierali mnie swoją pomocą i zachętą; wreszcie za wszystkich kapłanów, u których zaciągnąłem dług wdzięczności, a zwłaszcza...**

**O Jezu, zachowuj ich blisko Twego Serca i daj im obfitość Twoich błogosławieństw teraz i w wieczności. Amen. (100 dni odpustu) ✠**

Imprimatur: + Arthur Douville, biskup Saint-Hyacinthe\*, 25 września 1961 r.

\* Saint-Hyacinthe jest miastem kanadyjskim w prowincji Quebec, leżącym ok. 60 km na wschód od Montrealu nad rzeką Yamaska. Populacja ok. 54 tys. mieszkańców. Siedziba diecezji rzymsko-katolickiej, powstałej w 1852 r. W tej diecezji znajduje się siedziba główna Pielgrzymów św. Michała.



# „Walka o Kredyt Społeczny to batalia każdego”

## Myśli biskupów po naszej sesji naukowej

*Podczas naszej ostatniej sesji naukowej w Rougemont na temat Kredytu Społecznego we wrześniu 2018 r. gościliśmy delegację z Afryki, w tym trzech biskupów: JE Emmanuela Abbo, biskupa Ngaoundere w Kamerunie, JE Filipa Anyolo, wtedy biskupa diecezji Homabay w Kenii (papież Franciszek mianował go w listopadzie 2018 r. arcybiskupem Kisumu) i JE Josepha Mbatia, biskupa Nyahururu w Kenii, który po raz drugi brał udział w spotkaniu w Rougemont. Oto słowa wypowiedziane przez biskupa Abbo na zakończenie sesji:*

**B**ędę dzisiaj mówić w imieniu delegacji Kamerunu. Drodzy bracia biskupi, drodzy bracia w kapłaństwie, bracia i siostry zakonne i drodzy Pielgrzymi Świętego Michała. Pragnę podziękować Bogu, który pozwolił mi poznać was dzięki pracom Pielgrzymów Świętego Michała.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni staliśmy się częścią nowej rodziny. Poznaliśmy się nawzajem: jedliśmy razem, chodziliśmy razem, rozmawialiśmy, świętowaliśmy razem i modliliśmy się razem. Modliliśmy się za tych, którzy prosili o modlitwę. Modliliśmy się za Pielgrzymów, którzy odeszli z tej ziemi...

Każdy z was wzbogacił mnie. Ta nowa rodzina którą tworzyliśmy w solidarności i braterstwie została zbudowana przez troskę i miłosierdzie, które okazywaliśmy sobie wzajemnie. To wstęp do rewolucyjnego systemu, który chcemy ustanowić, do systemu Kredytu Społecznego, który doprowadzi nas do lepszego świata.

Pragnę podkreślić ofiary składane przez wielu ludzi, którzy oddają swoje życie pracy Pielgrzymów Świętego Michała. Robią to czasami cicho, dyskretnie, przekonująco i z miłością. Kiedy Kredytowcy Społeczni ostatecznie osiągną ogólnoświatowe zwycięstwo, nie będą szukać zaszczytów. Chciałbym podziękować wszystkim apostołom ruchu MICHAELA, którzy codziennie poświęcają się w celu zapewnienia nam przyjemnego pobytu i wyjaśniania zasad Kredytu Społecznego.

I dzięki temu nasze oczy zostały otwarte na rabunek, który odbywa się na świecie. Byliśmy ofiarami do dzisiaj. To, co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy tutaj w Rougemont, jest szokujące, frustrujące, przerażające, upokarzające i wstrząsające. Ale cieszymy się, że prawda została odkryta, ponieważ przywróci to nam wolność ukradzioną przez grupę osób, które chcą rządzić ludzkością. Ta grupa decydentów umiejętnie zdeorganizowała dystrybucję ziemskich dóbr, aby stać się ich wyłącznymi i fa-

szywymi właścicielami. Ustanowili oni zdehumanizowany system oparty na kłamstwie i zdradzie, który czasami jest przestępczy.

Powiedziano nam, że my w Afryce jesteśmy biedni i potrzebujemy pomocy, gdy w rzeczywistości udzielona nam pomoc, została zaplanowana, aby nas zubożyć. Powiedziano nam, że nasze kraje są anemiczne i potrzebują transfuzji krwi, kiedy ci sami delikwenci wy-

ciągali ostatnie krople krwi, która utrzymywała nas przy życiu. Nasze codzienne troski, debaty publiczne i myśli skupiały się na zarabianiu na dzisiejszy i jutrzejszy chleb. Ten codzienny „chleb” często składał się z broni. Zostaliśmy doprowadzeni do stosowania błędnych środków do celu, żeby trzymać nas w ciemności, co stworzyło chaos w naszych umysłach i społeczeństwach.

**To złodziejstwo przeszkodziło nam w osiągnięciu naszego pełnego rozwoju, ponieważ nie mogliśmy skupić się na działaniach i funkcjach które nie byłyby ukierunkowane na życie gospodarcze. Międzynarodowy system bankowy ustanowiony przez tych złodziei uczynił ich panami świata. Są wszechmocni i są właścicielami wszystkich bogactw. Oni nawet wierzą, że należy do nich nasze życie i mogą nas powstrzymać od oddychania, jeśli sobie tego zażyczą.**

**Marność nad marnościami; wszystko to tylko marność, ponieważ ich system jest zbudowany na ruchomych piaskach. Czas nadchodzi lub może już nadszedł, kiedy będziemy świadkami upadku systemu i będzie to upadek kompletny. Najpierw musi nadejść burza, żeby ten zepsuty system bankowy został obalony. Tą burzą jest niewątpliwie nauka Kredytu Społecznego.**

Drodzy przyjaciele, to nie jest już czas, abyśmy osiedlali się w naszych chatkach i szałasach, podczas gdy narzekamy na nasze warunki, obwiniając system i oczekując na mannę obiecaną przez bankierów. Zamiast tego nadszedł czas, abyśmy zajęli się prawdziwą przyczyną naszej nędzy. Nadszedł czas, abyśmy obudzili się z naszego snu, bo zbawienie jest blisko. Noc już wkrótce się skończy i szybko nadejdzie światło dzienne. Odrzućmy dzieła ciemności. Zdejmijmy nasze kajdany.

Podczas dni, które spędziliśmy razem, zostaliśmy odziani w światło nauki Kredytu Społecznego. Do bitwy, która przed nami, nie potrzebujemy broni palnej ani materiałów wybuchowych. Potrzebujemy prawdy. Naszą bronią jest światło i nauka Kredytu Społecznego. ►



*Biskup Emmanuel Abbo*

► **Działajmy zatem z przekonaniem i determinacją zilustrowaną w przypowieści o siewcy, którą usłyszeliśmy w tygodniu. Rozsiewajmy Kredyt Społeczny daleko i szeroko. Niektóre ziarna niewątpliwie upadną na jałową ziemię systemu finansowego i zostaną zdeptane, ale niektóre upadną na ziemię Kredytu Społecznego i przyniosą plon stokrotny.**

Po raz pierwszy brałem udział w sesji naukowej w Rougemont. Chcę być realistą w sferze osobistej bitwy, którą zamierzam podjąć. Najpierw podzielę się z moimi kolegami bogactwem wiedzy, którą zdobyłem. Mam nadzieję, że zaszczerpi to w ich sercach głębokie pragnienie stania się Kredytowcami Społecznymi. Zrobię wszystko, co tylko mogę, aby moi koledzy i inni mogli czerpać ze źródła Kredytu Społecznego. Chcę, żebyśmy w mojej diecezji wyszkolili armię zwolenników, którzy będą w stanie usunąć obecny system społeczny, który jest tak odczłowieczający, na korzyść Kredytu Społecznego.

Oferuję wsparcie tym, którzy już przyłączyli się do walki o Kredyt Społeczny; to jest batalia każdego, ta sama bitwa dla wszystkich. Jednakże wiemy, że diabeł krąży jak ryczący lew, krocząc tam i z powrotem, i czając się na swoją ofiarę. Oprzyjmy się diabłu mocą naszej wiary. Oprzyjmy się mu i sprzeciwyśmy mocą i prawdą Kredytu Społecznego. W tej walce lew z pewnością będzie ryczał. Bankierzy wyginą, jak dinozaury, ale najpierw będą na nas polować. Będą nastawać na nasze życie, ale pozostaniemy niezłomni. W końcu Chrystus mówi nam: „Ja

zwyciężyłem świat”. Nadzieja nas nie zawiedzie. Królowa świata poprosi swego Syna o wielkie cuda. Bankierzy i komuniści odejdą ze swoich tronów. Chrystus będzie Królem świata.

Byłem szczęśliwy, że odmawianie Różańca i ofiara Mszy Świętej były w sercu naszej sesji naukowej, ponieważ ta bitwa nie jest nasza; to jest Boża bitwa. Tak więc każdego dnia modląc się i celebując Mszę świętą nasz Pan czuwa nad każdym z nas w bitwie. Pamiętajcie o opiece naszego Pana i nie ustępujcie przed atakami, napasciami i innymi posunięciami bankierów.

Wróć po tej sesji naukowej do domu w Kamerunie wypełniony szczęściem. Nie jest tak, że się nauczyłem wszystkiego, ani że rozumiem cały Kredyt Społeczny. Pragnę zauważyć, że przy pierwszym zetknięciu z zasadami Kredytu Społecznego jestem jak dziecko, wciąż pijące mleko. Studiując więcej zrozumieję Kredyt Społeczny jak dorosły, który je solidne jedzenie. Uważam się za ślepcę, którego dotknął Chrystus pierwszy raz, ale który mógł tylko słabo widzieć. Przyjadę tu ponownie, aby nasz pilot [wykładowcą sesji naukowej był Alain Pilote] mógł ponownie przedstawić Kredyt Społeczny w moich oczach, żebym wyraźniej go widział; więc nie będę ślepcem, który prowadzi ślepego.

Mamy wiarę i zwyciężymy. Niech Pan da nam łaskę wytrwania w bitwie, która nas czeka, a wspólnie, z odwagą, będziemy budować lepszą przyszłość. Dziękuję. 🙏

**+ Biskup Emmanuel Abbo**

## Przemówienie biskupa Josepha Mbatiego z Kenii

**S**zanowni Księża Biskupi, moi bracia w kapłaństwie, obecne tu osoby konsekrowane, dyrektorzy Instytutu, a także wszyscy Pielgrzymi św. Michała: dobry wieczór!

Nazywam się Joseph Mbatia. Jestem biskupem z Kenii, z diecezji Nyahuru położonej na równiku. Jesteśmy nie tylko dumni z tego, ale czujemy, że Bóg pobłogosławił nas, ponieważ znajdujemy się na równiku.

Po raz drugi biorę udział w tym szczególnym seminarium, seminarium o wyjątkowym charakterze. Zostałem wyświęcony na kapłana trzydzieści lat temu, kiedy miałem 27 lat, ale to w Rougemont uczestniczyłem w pierwszym seminarium tego rodzaju. Jest to wyjątkowe, ponieważ nigdzie na żadnym seminarium taki temat nie był nauczany. Uczyliśmy się ekonomii, rachunkowości, ale nigdy nie uczyliśmy się na temat Kredytu Społecznego.

Tak jak powiedziałem, po raz drugi uczestniczyłem w tym seminarium i sporo się nauczyłem. Oprócz tego, czego się tutaj dowiedziałem, zacząłem myśleć, że teraz będę mógł pomóc ludziom w mojej diecezji, a także razem z moim bratem Biskupem, będziemy mogli pomagać w innych diecezjach, a może założyć instytut Kredy-



*Biskup Joseph Mbatia*

tu Społecznego w naszym kraju.

Cenię sobie, że miałem okazję uczyć się na temat Kredytu Społecznego. Kiedy po raz pierwszy tu przyjechałem, otrzymałem zaproszenie i jako biedny biskup po prostu zdecydowałem się wziąć w tym udział, chociaż nic nie wiedziałem na ten temat. Więc przyjechałem i nauczyłem się całkiem sporo. Tym razem rozmawiałem z biskupem Filipem, aby zachęcić go również do uczestnictwa w tym seminarium, żeby też mógł się nauczyć tego, czego ja się nauczyłem, a potem może moglibyśmy pomagać sobie wzajemnie we wprowadzeniu w życie tej filozofii Kredytu Społecznego.

Doceniam również ciepłe powitanie, jakiego doświadczyliśmy, kiedy przyjechaliśmy tutaj. Tak jak ostatnio, ktoś czekał na nas na lotnisku i serdecznie nas przywitał. Doceniamy to ciepłe powitanie i gościnność, z jaką zostaliśmy przyjęci w instytucie.

Drodzy bracia i siostry, jak już powiedziałem, apostolat, w który się zaangażowaliśmy, jest dość wyjątkowy. Jest wyjątkowy, ponieważ wymaga unikalnego podejścia w celu zagłębienia się weń, a także dlatego, że zajmuje się pieniędzmi.

Wszystko, co dotyczy pieniędzy, domaga się innego

podejścia. Ktoś jest gotowy na śmierć, ktoś jest gotowy nawet napotykać trudności w życiu, aby sobie z tym poradzić; ten apostołat, z którym mamy do czynienia, jest bardzo wyjątkowy.

Problem kwestii pieniądza i jego własnych systemów istnieje nie tylko w Europie, Ameryce i innych krajach drugiego świata, ale jest żywy także w Afryce, bardzo żywy. Modernizm wchodzący do Afryki niszczy naszych ludzi, nie tylko niszcząc ich w kwestii pieniędzy i aspektów społecznych, ale także w kwestii wiary. Ich wiara jest niszczona przez pojawiający się modernizm.

Dzisiaj w Europie, w Ameryce i w Afryce istnieje coś, co nazywamy teologią moralną czy etyką moralną, społeczeństwo wolne od etyki. Wielu ludzi chciałoby tworzyć takie społeczeństwo wolne od etyki, gdzie prawo nie ma znaczenia, gdzie dobre życie nie ma znaczenia, gdzie moralność nie ma znaczenia i gdzie wiara nie ma znaczenia. W tym wypadku walczymy z bardzo dużym zwierzęciem. Ale czy mamy zamiar tracić nadzieję? Nigdy! Nie zamierzamy tracić nadziei. Chcemy zmierzyć się z wyzwaniem i walczyć z tym wielkim zwierzęciem.

Królestwo Boże, jak wiemy z Ewangelii św. Mateusza, rośnie. To jest ziarno, które zasadzono, ziarno gorczycy i to ziarno gorczycy będzie kiełkować. A gdy kiełkuje, rośnie i staje się bardzo dużym drzewem, gdzie ptaki powietrzne szukają schronienia. Tak więc Królestwo Boże rośnie. A ponieważ rośnie, będziemy zaliczać się do tego szczególnego królestwa, które rośnie, i zamierzamy go bronić za wszelką cenę.

Po zapoznaniu się z zasadami Kredytu Społecznego poprzednim razem, kiedy tu byłem, postanowiłem wprowadzić w życie to, czego się nauczyłem, abym mógł pomagać moim ludziom w wychodzeniu z ubóstwa, a nawet uczyć ich zasad Kredytu Społecznego. I rozpocząłem w diecezji to, co nazywamy programem mikrofinansowania.

W tej chwili obejmuje on całą diecezję. Mam ponad 30 000 uczestników. W tym programie, w tym Kredycie Społecznym, pieniądze, które się pożyczają, nie mają odsetek. Zbieramy się w jakiejś grupie, spotykamy się razem i przynosimy pieniądze, ty przynosisz swoje, ja przynoszę moje, a potem te pieniądze są przekazywane temu, kto potrzebuje pożyczki na swój rozwój, ale zwraca kapitał.

Razem z grupami, które stworzyliśmy, wykorzystaliśmy także małe wspólnoty chrześcijańskie, które mamy. Małe wspólnoty chrześcijańskie w naszym kraju są bardzo silne i użyliśmy ich, żeby wdrażać zasady Kredytu Społecznego, a w szczególności mikrofinansowanie, o którym właśnie mówiłem.

Jeśli chcemy walczyć ze złem, nie zaczynamy od najwyższych; zaczynamy od najniższych. Postanowiłem, że aby walczyć z tym złem, lepiej zacząć od zwykłych ludzi, abyśmy mogli zebrać się razem, aby razem wzrastać, abyśmy później także wstrząsnęli bankami. W mojej diecezji tylko banki drżą. Co robi biskup? Biskup robi coś, co jest nienormalne. Dałem im broszurę Kredytu Społecznego „Skuteczny system finansowy”. Kiedy wychodziłem, powiedzieli mi: „Biskupie, chcesz wykończyć banki?”. A ja powiedziałem im, że nie chcę wykończyć banków, ale chcę, żeby działały zgodnie z właściwym systemem ekonomicznym. Tak im powiedziałem. I zamierzam nadal dbać o to, aby podążali właściwą drogą w tym...

Jestem wdzięczny wszystkim wam, Instytutowi Louisa Evena i jego kierownictwu, za zaproszenie. Jeśli znowu zostanę zaproszony, wciąż chcę wrócić za jakiś czas na tę samą sesję naukową. Ale wiedzcie, że Kościół w Kenii już doświadcza światła. Dziękuję i niech was Bóg błogosławi! ✨

+ **Biskup Joseph Mbatia**

## Przemówienie biskupa Philipa Anyolo z Kenii

**N**azywam się Philip Arnold Anyolo. Jestem biskupem z Kenii, z Afryki... Jestem tu po raz pierwszy. Poprzednim razem, kiedy miałem przyjechać, spóźniłem się o minuty. Miałem pecha, ale tym razem chciałbym podziękować Bogu i jestem bardzo szczęśliwy, że mogę być tutaj. Tak więc, zachowując wszelkie reguły postępowania, chcę docenić wszystko, czego nauczyliśmy się tutaj i zapewnić Pielgrzymów św. Michała, że na naszych własnych szczytach, będziemy propagować i oficjalnie głosić to, o czym się tutaj mówi, ponieważ uważamy, że jest to społeczna ewangelia Kościoła, tak jak mamy duchową ewangelię, ale ta duchowa ewangelia nie może być jedyna. Społeczna ewangelia, zwłaszcza w krajach takich jak nasz, włączając Kenię, powinna być szerzona...



*Biskup Philip Anyolo*

Jako pasterze, ja i biskup Joseph Ndembu Mbatia, pochodzimy z Kenii, która jest dokładnie podzielona na dwie połowy linią równika. Ja jestem z półkuli południowej, a on z północnej, więc mieszka bliżej was niż ja. Gdy wrócimy do kraju, chcemy współpracować, ponieważ wiemy, że nasze powołanie jako pasterzy można znaleźć w Ewangelii, a także w Starym Testamencie. Chcę zacytować Księgę Przysłów (27, 23), która mówi, że ty jako pasterz, musisz dobrze poznać swój lud; musisz dobrze rozeznaczyć jego problemy i musisz zatroszczyć się o trzodę, którą otrzymałeś. Chcemy to zrobić, ale jak powiedział jeden z nas, chcemy uratować dusze. Kiedy chodziłem wokół, chciałem ratować dusze; krążyłem w moim umyśle i sercu, i odkryłem, przede wszystkim, że najpierw muszę ocalić siebie. Wtedy uratuję innych. To ►

- ▶ dla mnie cudowny moment, żeby wrócić do domu i powiedzieć, że nauczyłem się czegoś nowego, co da mi dobry poziom życia.

W Kenii mamy własne wyzwania. Może tak, jak w innych afrykańskich krajach, wiara chrześcijańska jest bardzo żywa, ale mimo tego, że jest bardzo żywa, wyzwania znów się pojawiają, jak dowiedzieliśmy się dzisiaj od jednego z mówców, który wspominał, że korupcja i wszelkie inne zło w naszym społeczeństwie są wynikiem złych systemów finansowych. Doświadczyliśmy wielu wyzwań w naszych kierunkach finansowych i może słyszeliście, że Kenia jest jednym z najbardziej skorumpowanych krajów, nie tylko w Afryce, ale na całym świecie. Oznacza to, że jest tam dużo środków finansowych, ale bogaci stają się bogatsi, a biedni stają się biedniejsi. Jako Kościół mamy wyzwanie stawić temu czoło. Wiele się uczymy, kiedy przyjeżdżamy tutaj, aby dowiedzieć się o systemie finansowym Kredytu Społecznego. Nasi ludzie tego potrzebują!

Dowiadujemy się, że walka z korupcją polega nie tylko na aresztowaniu i uwięzieniu ludzi, ale także na przedstawieniu im pozytywnej wiedzy o tym, jak się zabrać do finansów, tak żeby służyły one dla większej chwały Bożego imienia i świętości osoby ludzkiej. Z tego powodu patrzymy na to z punktu widzenia praktyki w Kościele, w obrębie nauczania Ewangelii. Wiemy, że Kościół daje nam naszą wiarę i porównuje nas w niej, abyśmy byli świadkami prawdy w życiu. Daje on nam to wyzwanie, aby być świadkiem, świadkiem w życiu. Jesteśmy naprawdę wdzięczni, że ta rodzina Świętego Michała jest gotowa stawić czoło i być świadkiem rzeczywistości życia.

Święty Jan Paweł II powiedział: „Wszyscy z nas, ludzi, nieważne, czy jesteśmy bogaci czy biedni, mamy coś do dania i mamy coś do otrzymania”. Biedni nie mogą być tak biedni, żeby nie mieli nic do dania Bogu, a bogaci nie mogą być tak bogaci, żeby nie było niczego, co mogą otrzymać od Boga. Ta równowaga jest pytaniem w naszym życiu i musimy być świadkami tego, jako misji męczeństwa w naszej wierze w Kościele...

Uczymy się tutaj, jak być sługami Boga, tak jak to uczynił sam Bóg, aby służyć nawet w materialnym aspekcie, który nas dotyczy. Dowiedzieliśmy się wiele, i będziemy się modlić, abyśmy mogli wprowadzić to w naszym kraju.

Na początku, kiedy kraje afrykańskie odzyskały niepodległość, Kenia, kiedy stała się niezależna, przyjęła kierunek kapitalistyczny. Kenia była i w rzeczywistości

jest wciąż demokracją kapitalistyczną. A nasi przyjaciele i nasi bracia w Tanzanii przyjęli demokrację socjalistyczną i nadal w niej pozostają. Ale uczyliśmy się razem; uczyliśmy się od siebie, jak się zabrać do tych rzeczy. We wszystkim chodzi o pieniądze.

Pamiętam pewnego dnia, kiedy prezydent Kenyatta z Kenii, powiedział prezydentowi Nyerere z Tanzanii: „Jesteś kapitalistą, a zatem twoja społeczność popełnia i nadal będzie popełniać błędy socjalne”. A drugi przywódca odpowiedział: „Jesteś socjalistą i dlatego twoja społeczność będzie wciąż popełniać błędy kapitalistyczne”. Więc popełniamy błędy kapitalistyczne i błędy socjalistyczne, ale myślę, że informacja o Kredycie Społecznym pomoże nam znaleźć równowagę, i ma to związek z tym, jak sobie radzimy z naszymi przyjaciółmi i z pieniędzmi w naszych rodzinach, które zawsze się powiększają.

Chcę zakończyć, mówiąc, że w ostatnim tygodniu lub ostatnim miesiącu my także zaryzykowaliśmy rozmowę z urzędnikami rządowymi na temat pieniędzy i korupcji w kraju. I już napisaliśmy list pasterski do rządu dotyczący odsetek i tego, jak pomóc biednym, którzy także nie mają żadnego pomysłu. Więc będziemy to kontynuować 6 października 2018 r., kiedy ponownie będziemy rozmawiać z rządem, aby zobaczyć, jak moglibyśmy pomagać ludziom przy pomocy pieniędzy, jak ludzie radzą sobie z pieniędzmi i kredytami w kraju, a nie tylko o polityce.

I wreszcie robimy to, nie zapominając, że jest to duchowa wojna, duchowa wojna, jak w każdym innym afrykańskim kraju. Chcę zachęcić kraje afrykańskie do wszystkiego, przez co przechodzimy jako wyzwania w naszych własnych krajach, powinniśmy uduchowić naszą energię, uduchowić nasze starania.

W Kenii mamy sanktuarium Maryi, Matki Bożej, i co roku w październiku spotykamy się w tej świątyni. Ta świątynia gromadzi ludzi, gromadzi tysiące Kenijczyków, a kiedy tam przychodzą, rozmawiamy z nimi o tym, jakim powinniśmy być narodem i jakim powinniśmy być krajem, nawet politycznie. A odpowiedź jest zawsze bardzo pozytywna. Wiemy, dokąd zmierzamy jako ludzie z Afryki, jak Kenia głosowała w czasie wyborów w zeszłym roku i wiele innych rzeczy, przez które przechodziliśmy. Ale to z powodu modlitwy, którą ludzie zanoszą przez wstawienie Maryi, Matki Bożej, w tej świątyni i w różnych miejscach, jesteśmy w stanie pójść tą drogą.

Przyszedłem z tym i przyjechałem, aby podziękować Wam bardzo! ✝

**+ Biskup Philip Anyolo**



## Im bardziej kraj się rozwija, tym bardziej jest zadłużony!

Który kraj na świecie jest najbogatszy pod względem materialnym?

Wszyscy zgodziliby się, że najlepiej prosperującym krajem na świecie są Stany Zjednoczone Ameryki. Stany Zjednoczone mają najlepszy sprzęt, największą produkcję i mogą zaoferować innym krajom największą gamę produktów. Jest to kraj najbardziej sposobny do zwiększenia swoich zdolności produkcyjnych.

Eksport Stanów Zjednoczonych jest większy niż ich import z innych krajów.

Który kraj ma największy dług narodowy?

Stany Zjednoczone mają to wyróżnienie z długiem krajowym przekraczającym 20 bilionów dolarów [w 2018 r.].

### Gra jest sfalszowana

Czy to nie sprzeczność? Jak najbogatszy kraj może być krajem o największym długu publicznym?

W całej logice jest to sprzeczne. Ale przy obecnym systemie finansowym jest to nieuniknione. Im bardziej dany kraj zwiększa swoją zdolność produkcyjną i staje się bogatszy, tym bardziej staje się zadłużony finansowo.

To samo dotyczy Kanady. Porównajmy obecne bogactwo kraju z tym, co było 300, 200, 100, 50 lub 25 lat temu. Przekonamy się, że chociaż rzeczywiste bogactwo stale rośnie w ciągu tych lat, dług narodowy również rośnie.

Dotyczy to również długów prowincji i gmin.

### Jak to możliwe?

**W systemie, w którym pieniądze są emitowane tylko w formie długu, nie może być wzrostu środków pieniężnych, chyba że odbywa się to przez zwiększenie kwoty długu. Im większa wielkość produkcji, tym więcej pieniędzy potrzeba nie tylko na produkcję, ale i na konsumpcję produktów.**

Im większa jest produkcja, tym więcej pieniędzy jest potrzebnych do jej rozliczenia i umożliwienia sprzedaży produktów. Ale nie może być wzrostu ilości pieniędzy, chyba że następuje zwiększenie kwoty długu, w systemie, w którym pieniądze są emitowane tylko w formie długu.

### Pożyczki i depozyty

Co Pan rozumie przez sformułowanie „potrzeba więcej pieniędzy”?

„Więcej pieniędzy” odnosi się do ilości pieniądza w obiegu.



# Niespłacalne długi rodzą złe owoce

Louis Even

## Finansowanie bez zadłużenia poprzez Kredyt Społeczny

Kiedy w zeszłym roku w obiegu było 5 miliardów dolarów, a w tym roku jest 6 miliardów, musiał zostać dodany 1 miliard dolarów. 1 miliard dolarów, który nie istniał w zeszłym roku, ale obecnie istnieje, to 1 miliard nowych pieniędzy.

Ten 1 miliard dolarów nie urzeczywistnił się sam. Pieniądze nie rodzą się spontanicznie, ani nie spadają z drzewa czy z nieba, tak jak deszcz lub śnieg.

Rząd, który twierdzi, że nie ma pieniędzy innych niż otrzymane przez podatki i pożyczki, nie stworzył ich.

Ani ten miliard dolarów nie został wykonany przez rolników, robotników czy przemysłowców. Ci ludzie wytwarzają produkty rolne i przemysłowe; oni nie wytwarzają pieniędzy.

Dodatkowy 1 miliard dolarów amerykańskich powstał, ponieważ prywatnym lub publicznym pożyczkobiorcom udzielono pożyczek o łącznej wartości 1 mld USD. Pożyczki te zostały utworzone za pomocą prostych zapisów w księdze bankowej, tzn. liczby zostały wprowadzone przez bankiera jako kredyt pożyczkobiorcy, który przyszedł do banku w celu uzyskania pieniędzy (a nie dlatego, że deponent przyniósł pieniądze do banku).

Dokładniej rzecz ujmując, należałoby powiedzieć, że pożyczki wyniosłyby ponad 1 mld USD w ciągu roku, ponieważ w tym okresie spłacano również pożyczki.

► Spłaty usuwają pieniądze z obiegu. Pożyczki dodają pieniędzy do obiegu. Całkowita kwota pieniądza w obiegu wzrosła o 1 mld USD, ponieważ całkowita wartość pożyczek przekroczyła łączną wartość spłat o 1 mld USD.

Pożyczki to długi, które muszą zostać spłacone. Spłaty anulują długi. Jeśli pożyczki przekroczyły spłaty o 1 mld USD, zaciągnięte długi przekroczyły długi spłacone o tę samą kwotę.

W ten sposób każdy wzrost pieniędzy powoduje wzrost zadłużenia.

**Czy suma spłat przekracza czasem sumę pożyczek?**

Tak, przez krótki okres czasu. Dzieje się tak, gdy banki, jako całość, odmawiają pożyczania pieniędzy, jednocześnie nalegając, aby istniejące pożyczki zostały spłacone. W tym przypadku ilość pieniędzy w obiegu maleje i wkrótce dochodzi do recesji. Jest wtedy mniej pieniędzy na dokonywanie zakupów i płacenie pensji. Rozpoczyna się kryzys gospodarczy.

Ale cały dług nie może nigdy zniknąć. Wszystkie długi nie mogą zostać spłacone, nawet gdyby wszystkie pieniądze, które zostały wprowadzone do obiegu poprzez pożyczki, miały być wykorzystane. Powodem jest to, że kredytobiorca zadłuża się na kwotę wyższą niż kwota pożyczona. Wynika to z naliczania odsetek od pożyczek.

Ponieważ pieniądze wchodzi do obiegu za pośrednictwem pożyczek, a znikają dzięki spłatom większym niż pożyczki, oznacza to, że jako całość należy spłacić więcej pieniędzy niż pieniądze znajdujące się w obiegu. Jest to matematycznie niemożliwe.

To wyjaśnia, dlaczego nie można spłacić całego długu i dlaczego ludzie stają się coraz bardziej zadłużeni.

**Jeśli tak jest, czy suma wszystkich długów nie powinna być większa niż jest?**

Kwota długu byłaby znacznie większa, gdyby część długów nie została anulowana, a nie spłacona.

Niektóre długi zostają umorzone z powodu bankructwa. W takich przypadkach dług nie jest spłacany lub jest tylko częściowo spłacany, a zabezpieczenie kredytobiorcy ulega przepadkowi.

Poza bankructwami zostają zamykane fabryki, a gospodarstwa rolne są porzucane. Nędza dotyka pozbawionych własności. Jest to gorzki owoc systemu, który wymaga zwrotu większej ilości pieniędzy niż zostało ich wyemitowanych.

**Ciężar, który przechodzi na ramiona innych**

**Niektórym firmom udaje się spłacić swoje pożyczki i odsetki. Innym udaje się powiększyć swój biznes bez konieczności pożyczania pieniędzy z banków. Niektóre rządy mogą czasami zmniejszać swój dług publiczny.**

To wszystko prawda. Niektórzy sobie poradzą. Ale jako całość nie mogą. Ci, którym uda się znaleźć 106 dolarów, gdy stworzono tylko 100 dolarów, znajdują w obiegu pozostałe 6 dolarów, które pochodzą z pożyczek innych ludzi. W rezultacie ta druga grupa kredytobiorców będzie miała większe problemy ze spłatą własnych pożyczek.

Sukces niewielu sprawi, że przypadki innych staną się bardziej beznadziejne.

Przedsiębiorcy, którzy finansują swoje projekty bez

pożyczania, robią to za pomocą pieniędzy uzyskanych od społeczeństwa poprzez zawyżanie cen. Nazywa się to samofinansowaniem. Ale samofinansowanie nie jest jakimś rodzajem automatycznego finansowania; jest to finansowanie kosztem konsumentów. Powoduje to, że nabywcy pozbawiają się artykułów pierwszej potrzeby, ponieważ zawyżone ceny niektórych towarów wyczerpują ich siłę nabywczą. Jest to kolejny przykład złych owoców, które wynikają z nienaturalnego i niezdrowego systemu finansowego.

Jeśli chodzi o rządy, które są w stanie obniżyć swój dług publiczny, to dlatego, że także zabierają od społeczeństwa więcej pieniędzy poprzez podatki, niż zwracają ich do obiegu poprzez wydatki publiczne. Przy spłatach długu publicznego, finansowanych z podatków, zmniejszona ilość pieniędzy w rękach ludności nie może kupić dostępnych towarów. Wynik jest taki sam: kupuje się mniej produktów, a towary pozostają niesprzedane. Całkowite lub tymczasowe bezrobocie dotyka wielu osób, a firmy są zamykane, ponieważ nie sprzedają zapasów.

Chore drzewo przyniesie tylko złe owoce. Przesunięcie ciężaru z jednego ramienia na drugie nie zmniejsza obciążenia; tworzy tylko konflikty, z których wiele istnieje dzisiaj.

To, co dzieje się między zadłużonymi osobami, jest podobne do tego, co występuje między zadłużonymi krajami. Źródła konfliktu między jednostkami są takie same jak między narodami, a wyniki są również podobne.

**Czy nie możemy znaleźć systemu finansowego, który nie zmusza nas do zadłużenia w tempie, w jakim powstaje bogactwo?**

Owszem; jest jeden proponowany od 75 lat: Kredyt Społeczny.

Kredyt Społeczny nie tworzyłby niespłacalnych długów, ponieważ tworzyłby pieniądze w tempie, w jakim wytwarzane są towary i usuwałby je z obiegu w tempie konsumpcji.

Przez ograniczony czas można spożywać więcej niż się produkuje z powodu wcześniejszych nadwyżek. Gdy nadwyżka zostanie zużyta, niemożliwe staje się konsumowanie nowo wytworzonych produktów – bochenka chleba, butów lub agrafki – jeżeli nie są one najpierw wyprodukowane.

Gdyby pieniądze były emitowane zgodnie z produkcją i anulowane po konsumpcji, system wiecznie rosnącego zadłużenia byłby nie do pomyślenia.

Osoba fizyczna lub grupa osób może nadal zadłużać się; ale jako całość dług publiczny nie istniałby. Wręcz przeciwnie, wzrost realnego bogactwa byłby wyrażony przez wzrost bogactwa finansowego; zamiast podatków i zawyżonych cen, osoby fizyczne otrzymywałyby dywidendy i zniżki na ceny.

Obecny system opiera się na kłamstwie i fałszywej rachunkowości. Kredyt Społeczny oferuje precyzyjną księgowość: dokładną reprezentację finansową rzeczywistości gospodarczej. Ta pierwsza może przynosić tylko złe i gorzkie owoce; ta ostatnia przyniosłaby mnóstwo dobrych owoców, którymi mogliby się podzielić wszyscy. ✨

**Louis Even**

*Vers Demain*, 15 października 1953 r

# Globalny dług: 184 000 000 000 000 000 \$

**W**edług Międzynarodowego Funduszu Walutowego, dług globalny osiągnął rekordowy poziom 184 bilionów dolarów. Jest to wielkość odpowiadająca 225 procentom światowego produktu brutto w 2017 r. Wartość długu jest o 2 biliony dolarów większa niż jego wielkość szacowana przez Fundusz w październiku 2018 r., ponieważ obejmuje długi kilku krajów, które poprzednio nie raportowały swoich zaktualizowanych danych.

Światowe zadłużenie w związku z tym obecnie przekracza 84 000 dolarów amerykańskich na osobę. USA, Chiny i Japonia zajmują trzy najwyższe miejsca na świecie wśród kredytobiorców, co stanowi ponad połowę glo-

balnego długu. MFW obliczył, że ich udział w długach przekracza wartość ich produkcji. Zaznaczył też, że pojawienie się Chin w tym najwyższym rankingu jest jednak rezultatem stosunkowo nowego rozwoju. Od początku nowego tysiąclecia udział Chin w globalnym zadłużeniu wzrósł od mniej niż trzech do ponad 15 procent, podkreślając szybki wzrost kredytu w następstwie światowego kryzysu finansowego. 📌

Źródło: <https://blogs.imf.org/2019/01/02/new-data-on-global-debt/>

**N**eurobiolodzy z powodzeniem wykonali trójkierunkowe połączenie mózgowe umożliwiające trzem osobom dzielenie się myślami – w tym prowadzenie gry w stylu Tetrisa.

Połączenie opiera się na sprzężeniu elektroencefalografów służących do rejestrowania impulsów elektrycznych określających aktywność mózgu oraz do przezczaszkowej stymulacji magnetycznej pobudzającej neurony za pomocą pól magnetycznych.

Twórcy tego nowego systemu nazwali go BrainNet (Sieć Mózgowa) i twierdzą, że może on posłużyć do połączenia wielu różnych umysłów, nawet w sieci.

„Prezentujemy BrainNet, który jest naszym zdaniem pierwszym wieloosobowym nieinwazyjnym bezpośrednim interfejsem mózg-mózg służącym do wspólnego rozwiązywania problemów” – napisali naukowcy.

„Korzystając tylko z informacji dostarczonych przez BrainNet, odbiorcy są w stanie nauczyć się różnicować wiarygodność informacji przekazywanych do ich mózgow przez inne podmioty i wybierać bardziej wiarygodnego nadawcę” – twierdzą naukowcy. „To sprawia, że wymiana informacji za pośrednictwem BrainNet przypomina rzeczywistą komunikację społeczną, zbliżając nas do społecznej sieci mózgow”.

W zeszłym roku Elon Musk potwierdził, że zostanie dyrektorem naczelnym startupu o nazwie Neuralink Corp., którego celem jest połączenie komputerów z ludzkim mózgiem, co może ostatecznie doprowadzić do

## Połączenie trzech ludzkich mózgow



„konsensualnej telepatii”.

Na razie ta sieć jest bardzo powolna i nieco zawodna, niemniej jest zwiastunem przyszłych wydarzeń. 📌

Źródło: [ScienceAlert.com](http://ScienceAlert.com), 2 października 2018, <http://tinyurl.com.yb2xdtaq>

# Promieniowanie, pszczoły roboty i 5G: Koszmar wychodzi na jaw

Jeremy Naydler

**N**a początku roku 2017 rząd Wielkiej Brytanii opublikował strategię wprowadzania następnej generacji łączności bezprzewodowej, zwanej 5G lub „piątą generacją”. Dokument rządowy wyjaśnia, że w przeciwieństwie do poprzednich generacji sieci komórkowych, 5G to nie tylko ulepszenie istniejących technologii poprzez szybsze połączenia i większą zdolność przesyłu danych; chodzi o utworzenie „systemu systemów” z udziałem setek tysięcy nowej generacji mini masztów telefonii komórkowej lub anten (znanych jako „nadajniki małych komórek”), które będą rozmieszczone na całym terenie ośrodków miejskich. Przewiduje się, że na obszarze wielkości londyńskiego City (słynna „mila kwadratowa”) potrzebnymi będzie czterdzieści dwa tysiące nowych anten. Jest to mniej więcej tyle anten, ile obecnie istnieje w całej Wielkiej Brytanii i wskazuje na ogromną skalę inwestycji, jakie będą potrzebne do wprowadzenia w życie 5G w całym kraju.

Wprowadzenie 5G w Wielkiej Brytanii jest częścią skoordynowanego globalnego wysiłku, który teraz nabiera tempa, z testami prowadzonymi już w wielu różnych krajach, niektórymi idącymi dalej naprzód niż inne. Celem jest stworzenie infrastruktury elektronicznej o zasięgu planetarnym i tak wszechstronnej, że to, co jest planowane, jest teraz powszechnie określane jako stworzenie globalnego „ekosystemu 5G”. Mamy skłonność do myślenia o ekosystemach złożonych z bioróżnorodności żywych organizmów oddziałujących z ziemią, skałami, rzekami itd., ale przewiduje się stworzenie drugiej, w pełni elektronicznej, sieci wzajemnie oddziałujących technologii, która obejmie, włączy i przeniknie pierwotną rzeczywistość środowiska naturalnego, w którym ludzie żyli od tysięcy lat. Ten alternatywny elektroniczny ekosystem będzie jak niewidzialna sieć zarzucona na świat, chwytająca coraz większą liczbę obiektów – nie tylko stworzonych przez człowieka urządzeń, ale także żywych istot i procesów naturalnych – i włączająca je do stale rozwijającej się globalnej sieci informacyjnej.

Gdy cała planeta przyspiesza w kierunku wątpliwego statusu stawania się „planetą inteligentną”, sam Internet będzie coraz częściej zmieniał swoje usytuowanie w stosunku do otoczenia zewnętrznego, stając się tak zwanym „Internetem rzeczy”, aby był dostępny wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy. To oczywiście już się dzieje, ale 5G umożliwi zrealizowanie tego o wiele skuteczniej. Jedną z cech definiujących 5G jest to, że da 100% zasięgu: nie będzie miejsca, które nie zostanie objęte nowym elek-



Promieniowanie, pszczoły roboty. Zdjęcie z *New View*, Jesień 2017

tronicznym ekosystemem. Gdziekolwiek się znajdziesz, będziesz „połączony”. I to połączenie będzie „płynne”. „Płynna łączność” (określenie często używane w opisie korzyści 5G) oznacza, że dowolna liczba różnych programów komputerowych lub systemów będzie dostępna poprzez pojedynczy interfejs użytkownika<sup>1</sup>, czy to smartfon, tablet lub laptop. Oznacza to również, że gdziekolwiek znajduje się użytkownik, będzie on zanurzony w większym elektronicznym ekosystemie. Innymi słowy, będzie wzrastała spójność między światem fizycznym i elektronicznym. Będą się one coraz bardziej łączyć. Będziemy żyć „płynnie” między nimi.

Dzisiaj można bez przerwy chodzić kilometrami po polach Wielkiej Brytanii i prawdopodobnie nigdy nie zobaczy się chłopca faktycznie stojącego na ziemi. W obrębie społeczności rolniczej, z wyjątkiem małych gospodarstw ekologicznych i biodynamicznych, wydaje się, że związek z ziemią, z ziemią jako „siłą macierzyńską”, został ostatecznie zerwany. Ekosystem 5G doprowadzi tę tendencję do jeszcze skrajniejszej alienacji, ponieważ nie jest ekosystemem dla żywych organizmów. Jest to ekosystemem dla inteligentnych maszyn i robotów. Na konferencji w Holandii dotyczącej „inteligentnej gospodarki rolnej” odbyła się dyskusja na temat sposobu odpowiedzi na niepokojący ubytek pszczół. Nikt nie wspomniał, że pszczoły są bardzo wrażliwe na elektryczność, co było faktem znanym od ponad czterdziestu lat, popartym wieloma nowymi badaniami potwierdzającymi ich nadwrażliwość. Związek pomiędzy masowym ginieciem pszczół a narażeniem na częstotliwości radiowe i

<sup>1</sup> interfejs użytkownika - program umożliwiający współpracę użytkownika z oprogramowaniem komputera

promieniowanie mikrofalowe był wielokrotnie kwestionowany przez badaczy, ale na konferencji inteligentnej gospodarki rolnej został przedstawiony nowy, „inteligentny” sposób jako idealne rozwiązanie problemu: nowy dron zapylający o nazwie „APIS”. Skrót ten oznacza Autonomous Pollination and Imaging System (Autonomiczny system zapylania i obrazowania). Jest to w pełni autonomiczny „powietrzny mikro pojazd” przeznaczony dla szklarni – obecnie jeden z kilku opracowywanych w różnych placówkach badawczych na całym świecie. Postęp techniczny, który dokonał się w nawigacji wewnętrznej, miniaturyzacji i precyzyjnej kontroli opartej na wizji stanowi podstawę rentowności projektowania. Jeśli nasze pszczoły zostaną zabite przez nowy elektroniczny ekosystem, to nie ma znaczenia. Nowy ekosystem umożliwi ich zastąpienie pszczołami robotami.

W tym przykładzie obnażony jest głębszy cel ekosystemu 5G. Jest nim umożliwienie inteligentnym komputerom lub hybrydom komputerowo-organicznym odwzorowania naturalnych organizmów. Rewolucja tech-

nologiczna, którą obecnie przeżywamy, wykracza poza rozszerzenie naszej kontroli nad naturą: dąży ona do zastąpienia natury w pełni z informatyzowaną planetą. Gdyby ludzie dzisiaj nie byli tak zachwyceni powodzą coraz bardziej wyrafinowanych gadżetów i zrobotyzowanych urządzeń, które obiecują nas bawić lub wzmacniać, byłoby kuszące uciec się do teorii spiskowych, aby wyjaśnić, co się dzieje: mroczna elita, ukryty plan. Ale nie, wydaje się, że zarówno natura, jak i zasadnicze wartości ludzkie są podważane przez powszechną zgodę oraz niepomowany entuzjazm dla coraz większej technologizacji warunków życia. To tak, jakby coś diabolicznego wpadło w nasze dusze i rzuciło na nas zaklęcie. ✨

**Jeremy Naydler**

(Fragment zaczerpnięty z *“Radiation, Robot Bees and 5G: The Nightmare Unfolds”* [„Promieniowanie, pszczoły roboty i 5G: koszmar wychodzi na jaw”], opublikowanego w *New View*, jesień 2017 r., gdzie znajdują się wszystkie przypisy. Publikujemy za zezwoleniem *The Social Artist*, jesień 2018, s. 52-54.)

## Zagrożenia technologii 5G

**M**iędzynarodowy ekspert w dziedzinie częstotliwości radiowych, profesor Dariusz Leszczyński z Uniwersytetu Helsińskiego, w czasie wykładu otwartego na Uniwersytecie Griffith w Brisbane w roku 2017 powiedział, że panuje niepokojący brak zrozumienia skutków zdrowotnych sieci 5G.

„Wiemy tylko, że to promieniowanie wnika głęboko w skórę” – oznajmił profesor Leszczyński. – „Nie mamy najmniejszego pojęcia, jak będzie ono wpływać na zdrową skórę”.

W roku 2011 profesor Leszczyński był jednym z 30 ekspertów w międzynarodowym zespole badawczym Światowej Organizacji Zdrowia, który sklasyfikował emisje wszystkich fal radiowych jako potencjalnie rakotwórcze. „Wygląda na to, że doświadczamy de facto, ponieważ we wczesnych latach 1980. myśleliśmy, że technologia emitująca promieniowanie o niskim natężeniu jest bezpieczna, że nie ma problemu. Trzydzieści lat później okazuje się, że jest ona potencjalnie rakotwórcza”.

W roku 2017 międzynarodowa organizacja Environmental Health Trust (EHT) tak scharakteryzowała 5G:

„Technologia 5G została zaprojektowana do przesyłania większych pakietów danych z dużo większą szybkością w drodze transmisji bezprzewodowej i będzie działała skutecznie tylko na niewielkie odległości. Emitowane przez nią promieniowanie słabo przenika przez trwałe materiały. Będzie ona wymagała budowy wielu nowych anten, a całkowite jej wdrożenie będzie pociągało za sobą stawianie anten co 10 do 12 domów na obszarach miejskich, co znacznie zwiększy zasięg oddziaływania”.

5G jest także przedstawiane jako technologia konieczna do funkcjonowania tak zwanego IoT (Internet of Things – Internetu Rzeczy), który przewiduje bezprzewodowe łączenie wszystkich urządzeń zdolnych do przesyłania danych w ramach wspólnej sieci. W jej skład wchodzi domy, urządzenia elektroniczne, telewizja przemysłowa, pojazdy i wszelkie wbudowane systemy elektroniczne mogące przesyłać dane. To jest właśnie zachwalana „inteligentna” sieć komunikacji, która połączy „wszystkich, wszystko i wszędzie”.

Integralną częścią IoT (Internetu Rzeczy) będzie interfejs Sztucznej Inteligencji (Artificial Intelligence: w skrócie AI). Współczesna AI może zastąpić wiele działań człowieka, wykonując je wydajniej i z większą precyzją. W nadchodzącym świecie wielu ludzi zostanie uwolnionych od konieczności pracy, myślenia lub funkcjonowania jako zaangażowane istoty ludzkie. Wystarczy jedynie, aby pobłażliwe społeczeństwo pozwoliło AI zająć się myśleniem i podejmowaniem za nie wszystkich życiowych decyzji, a wówczas życie nie będzie miało żadnego istotnego celu i ludzie staną się zbędni bądź zostaną wytępieni.

Rozwój Sztucznej Inteligencji napędzają wielkie firmy technologiczne z Doliny Krzemowej, ale nie wszyscy śpiewają peany na jej cześć. Niedawno zmarły wybitny naukowiec Stephen Hawking powiedział, że „Sztuczna Inteligencja będzie najważniejszym wydarzeniem w historii ludzkości. Niestety może też być ostatnim”. Obawiał się „konsekwencji stworzenia czegoś, co może dorównać człowiekowi lub go prześcignąć”. ✨

Źródło: <https://tinyurl.com/y8ps69b4>; <https://tinyurl.com/ybqw2uvb>; <https://tinyurl.com/y7rk7hjq>

Przełożył Michał Fejtek



# Soros założył w Polsce Anonimowych Alkoholików w 1989 r.

**W** Polsce organizacja AA oficjalnie powstała w 1989 roku, a jej założycielem był prof. Wiktor Osiatyński, który otrzymał finansowanie na to dzieło od Georga Sorosa.

Wiktor Osiatyński mówi o założeniu AA w Polsce w *Tygodniku Powszechnym*:

**„I zaproponowałem, że mogę zrobić to «AA» w Polsce. Uzgodniliśmy, że na początek dostanę na to 50 tysięcy dolarów z funduszu polskiej fundacji Sorosa. W Warszawie ambasador amerykański, z którym się zaprzyjaźniliśmy, dał nam kolejne 100 tysięcy. Te pieniądze poszły na rozruch AA”.**

Sprawę tę opisuje redaktor J. Wasiukiewicz w patriotycznej prasie. Pisze: „Prof. Wiktor Osiatyński był członkiem Zarządu Fundacji Batorego. Fundatorem, założycielem Fundacji jest George Soros i to od niego głównie przez lata płynęły środki na wspieranie rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego”. W ramach tej fundacji wspierane są m. in. organizacje dewiantów, zakładane np. przez Annę Grodzką czy Roberta Biedronia. Organizacje, których zadaniem nie jest budowa, ale burzenie zastanego porządku, dewastowanie życia społecznego i moralnego. Również ze środków fundacji wspierane są organizacje, które walczą o „prawa” kobiet do zabijania dzieci nienarodzonych. I zresztą te akurat kierunki, które wspiera Fundacja, na które Soros tak chętnie łoży pieniądze, dobrze wpisują się również w światopogląd prof. Osiatyńskiego, który m. in. był współinicjatorem założenia Partii Kobiet.

Na prywatną międzynarodową organizację AA płyną olbrzymie pieniądze, skąd? Czyżby ze sprzedaży alkoholu i narkotyków? Powinni się zainteresować tą sprawą

dziennikarze śledczy. Osiatyński wziął jedynie 150 tys. dolarów, to grosze w porównaniu do sumy, jaką dostaje np. dyrektor AA w Nowym Jorku, który otrzymuje 13 milionów dolarów rocznie. Średnio każdy ośrodek AA w USA ma kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów dolarów dotacji rocznie. Sprawy dotyczące finansowania AA można prześledzić na stronie Alcoholics Anonymous Service Inc. The National Center on Addiction and Substance Abuse<sup>1</sup>.

Jak to jest możliwe że założyciel partii kobiet, feministka i propagator aborcji rozkręcił ruch AA w Kościele Katolickim? A może to zrobił ktoś inny, wewnątrz Kościoła, któremu organizacja Sorosa też dobrze zapłaciła? Program AA nie jest zgodny z nauką Kościoła. Chociażby kontrowersyjne określenie Boga w AA, jako „Siły Wyższej”, lub „Boga jakkolwiek Go pojmujemy”, grupy samopomocy i program dwunastu kroków zostały wymienione jako przejaw New Age, w dokumencie Papieskiej Rady Kultury, Papieskiej Rady do Spraw Dialogu Międzyreligijnego, „Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age” (2003). A mimo to w Kościele polskim działa ok. 2000 grup AA w parafiach. Działacze z AA propagują separację, rozwody, wyrzucanie z domu uzależnionych mężów, dzieci. Zakładają doniesienia medyczne, które oferują skuteczne terapie farmakologiczne i zielarskie, propagują jedynie zatrutą propagandę międzynarodówki AA. Jak tylko ktoś mówi o istniejących skutecznych środkach na mityngach AA, na-

<sup>1</sup> Zob. strony Internetowe: <https://www.guidestar.org/profile/13-1679617>, <https://greatnonprofits.org/whitelabel/reviews/alcoholics-anonymous-world-services-inc>



John D. Rockefeller Jr

Bill Wilson i dr Bob Smith

George Soros

Wiktor Osiatyński

tychmiast jest agresywna reakcja lub wyrzucenie z grupy. Nie wolno pomagać wyjść z nałogu, bo kto będzie pił czy brał narkotyki? Efektywność tej organizacji wynosi 2%.

Kwalifikację organizacji AA jako NEW AGE potwierdza jej historia.

Założycielami prywatnej międzynarodowej organizacji Alcoholics Anonymous czyli Anonimowych Alkoholików byli członkowie okultystycznego ruchu teozofów – Grupy Oxfordzkiej w 1935 r. Założycielami AA byli dwaj alkoholicy: makler giełdowy Bill Wilson oraz lekarz Bob Smith z poparciem lewicujących sław, takich jak uznany za współtwórcę religii New Age psycholog Carl Gustaw Jung oraz okultysta, eksperymentujący z narkotykami Aleister Crowley, założyciel demonizującego kultu o nazwie Thelema. Kluczową rolę odegrał miliarder David Rockefeller, jeden z twórców Rządu Światowego (New World Order – NWO), który finansował sukces AA na świecie, mając wielu pomocników takich jak George Soros.

Legenda AA Bill Wilson nigdy nie przestał pić, a w końcu do alkoholu dołożył LSD, substancję o mało znanej wówczas szkodliwości. (*Alcoholics Anonymous: Crowley/Rockefeller Connections, Occult Symbolism & Addiction Research*). Powstała wielka księga tzw. Big Book AA, która została sprzedana w milionach egzemplarzy i przetłumaczona na wszystkie języki świata. Przedsięwzięcie to wykonało niby dwóch biednych, upitych facetów, a tak naprawdę stały za tym potężne pieniądze. Wymyślono filozofię 12 kroków, która rozpędziła lokomotywę sprzedaży alkoholu, narkotyków i papierosów na skalę globalną, a księga Big Book stała się zatrutą biblią ruchów antyalkoholowych.

Ojciec Davida, John D. Rockefeller Jr., zaproponował, aby członkostwo w AA było bezpłatne, co miało sugerować oddolny ruch społeczny. Zakamuflowało to faktyczne cele tej organizacji. (Cathy Burns „Alcoholics Anonymous Unmasked”).

Fasadą ruchu AA na zewnątrz jest walka o trzeźwość. Jednak jest to typowe pranie mózgu, sekciarskie sposoby, zaliczane do metod tzw. Mind Control (kontroli umysłów) i otwieranie się na okultyzm. Każdy uzależniony ma się sam leczyć siłą woli, okłamuje się ich, że nie ma żadnych leków, co rozmija się z prawdą. Proponuje się eutanazyjną metodę osiągania dna, która prowadzi do rozbijania rodzin, samobójstw, przemocy, śmierci i genetycznej degradacji narodów. Właśnie o to chodzi ideologom New World Order (Nowego Porządku Świata), a organizacja AA to jeden z wielu projektów zagłady chrześcijańskiej cywilizacji..

Dzisiaj jest wiele krytyk ruchu AA ze strony katolickich mediów, było wiele wyroków sądowych w USA zakazujących przymusowego kierowania do AA. Jednak krytyka i zdrowy rozsądek nie przebijają się do społeczeństw i hierarchów Kościoła katolickiego. Widać pieniądze rządzą wszędzie. ✝

**Bożena Smólkowska**

## Czy wiesz, że...

**P**rodukt Krajowy Brutto USA w 2015 r. wyniósł 18 bln USD, Chin - 11 bln. (wartości nominalne)

PKB Chin w porównywalnych cenach przekroczył PKB USA w 2013 r.

W 2040 r. PKB Chin będzie stanowić 40% światowego dochodu narodowego, PKB USA 14%, PKB Unii Europejskiej – nic nie znaczące 5%.

Rejon od Japonii przez Indonezję do Indii ma zamieszkiwać 40% ludności świata, która będzie wytwarzać 2/3 globalnego PKB.

Chiny produkują więcej stali surowej i cementu niż reszta świata. Lenovo jest największym na świecie wytwórcą mikrokomputerów. Chińczycy zbudowali najszybszy superkomputer na świecie.

200 bilionów dolarów są warte wszystkie nieruchomości świata. 70 procent spośród nich znajduje się w dziesięciu państwach.

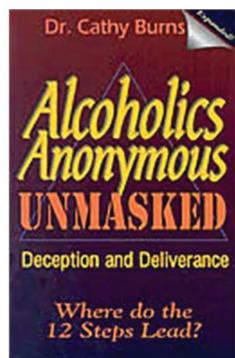
## Najbogatsi ludzie na świecie

**W** listopadzie 2017 roku *Guardian* przywołał raport dotyczący bogactwa na świecie autorstwa Credit Suisse, z którego wynika, że jeden procent najbogatszych ludzi na świecie posiada obecnie ponad połowę światowego bogactwa. „Najbogatsi ludzie na świecie powiększyli swój udział w całkowitym światowym bogactwie z 42,5 procent u szczytu kryzysu finansowego z roku 2008 do 50,1 procent w roku 2017” – napisał *Guardian*. To zgromadzone bogactwo wynosi według raportu Credit Suisse 140 bilionów dolarów. Liczba dolarowych milionerów na świecie – około 36 milionów osób – jest teraz prawie trzykrotnie większa niż w roku 2000.

Ta olbrzymia koncentracja bogactwa niesie z sobą ogromne koszty, pisze *Guardian*: „Na przeciwnym biegunie 3,5 miliarda najbiedniejszych ludzi na świecie posiada aktywa wynoszące mniej niż 10000 dolarów na głowę. Ci wszyscy ludzie, którzy stanowią 70 procent światowej populacji w wieku produkcyjnym, posiadają zaledwie 2,7 procent globalnego bogactwa”.

Raport zawiera też złe wiadomości dla mileniów<sup>1</sup>. Prezes Credit Suisse, Urs Rohner, stwierdził: „Osób z niskimi zasobami jest zazwyczaj nieproporcjonalnie więcej wśród młodszych grup wiekowych, które miały mało szans na zgromadzenie aktywów... W naszej opinii milenialsi stoją pod tym kątem przed szczególnym wyzwaniem”. ✝

<sup>1</sup> milenialsi – pokolenie ludzi urodzonych w latach 80. i 90. XX wieku



Okladka książki dr Cathy Burns

O d pewnego czasu wszyscy słyszymy o propozycjach zburzenia kościołów w finansowo-handlowym centrum Londynu. Niektórzy zaś spośród nas wykazują pewną sympatię dla poglądu, że byłoby o wiele lepiej wyburzyć samo centrum. W długim zasięgu historii ironia tego kontrastu znika. Wiele greckich czy egipskich świątyń musiało jeszcze stać, gdy miasta lub wsie, które skupiały się wokół nich, rozpadły się w proch. Jeśli w ogóle mamy jakąś wyobraźnię, to patrząc na te świątynie odczuwamy pewnego rodzaju sympatię. Rozumiemy przecież, że świątynia rzeczywiście nie istniała po to, by służyć miastu, lecz by służyć Bogu. Jest to jednak ten rodzaj sympatii, którego – jak się wydaje – jesteśmy zdolni doznawać tylko w przypadku boga pogańskiego. Powstało ileś neopogańskich poematów opisujących takich bogów, którzy jeszcze ciągle jak duchy krążą po tych świątyniach. Iluś współczesnych poetów pisało o starożytnych ruinach, w których jeszcze ciągle błąka się i straszy Anubis o psiej głowie czy Paszt o zielonych oczach. Rzadko tylko wyrażali wielką sympatię dla ludzkich mieszkańców tych miast, które znikły. Jednakowoż szczelnie miasta zamieszkiwali co najmniej ich ludzcy mieszkańcy. Pracowali, zawierali małżeństwa, jadali obiady, sypiali w swych własnych miastach i często byli przywiązani do nich wzniosłą religią patriotyzmu.

To samo czynili mieszkańcy naszego śródmieścia (City) w dniach, gdy wznoszono tam kościoły. Obecnie, kiedy to śródmieście stało się jednym wielkim domem towarowym, jest o wiele mniej powodów do poetyckiego lamentu nad możliwością jego zburzenia. Czytelnik odetchnie jednak z ulgą, usłyszawszy, że nie mam na głębo zamiaru podpalenia Londynu czy pokusy powtórzenia wielkiego pożaru, opisanego (w całości błędnie) na kolumnie wzniesionej w Londynie dla upamiętnienia pożogi z 1666 r. Twierdzę jedynie, że w ogólnie historycznym sensie to tajemnicze określenie człowieka jako Kogoś ważnego w centrum miasta, mogło być rozciągane w dawnych czasach na tak skromne powołanie jak Kapłan w centrum miasta. Uważam, że gdy patrzymy na ludzkość w przeglądzie retrospektywnym i perspektywnym, zazwyczaj dostrzegamy, że jej religia jest bardziej interesująca niż jej handel. Nawet najbardziej handlowe miasta starożytności, Tyr i Kartagina, nie były tak radośnie ożywione i ruchliwe, gdy wypisywano w nich przewozowe listy morskie lub rejestrowano zmiany kursu szekli do drachmy, jak wówczas, gdy pod wpływem bardziej poetyckiej strony ich natury wrzucały dzieci do pieca Molocha.

Jednakowoż porównanie ośrodków handlowych z religijnymi związane jest z innym problemem, który jest –

# O architekturze

Gilbert Keith Chesterton

Anglikańska katedra św. Pawła w Londynie (w City of London) budowana w latach 1675-1697, architekt Christopher Wren



być może – bardziej bezpośrednio współczesnym aniżeli kult Molocha. Jak dotąd, nie zasłaliśmy jeszcze tak daleko, by odrodzić ten rodzaj wschodniego mistycyzmu, chociaż mówi się o tym, do czego ostatecznie możemy dojść drogą wyrozumowanego połączenia neopogańskiego kultu natury z naszymi staraniami o ograniczenie ludności. W każdym razie jednak coraz bardziej staje się jasne, że handel jest kosmopolityczny, a religia zazwyczaj do pewnych granic – narodowa, nawet jeśli jest również międzynarodowa. Będąc wyrazem życia całego narodu, daje pewien obraz lokalnego i tradycyjnego życia; natomiast sam komercjalizm z natury swej coraz bardziej staje się wymieszaniem i wymianą różnych produktów. Kościoły londyńskie przechowują pewien historyczny charakter Londynu – przypominają nam o znamienitych etapach historii Anglii. Natomiast czysto handlowe życie Anglii staje się coraz mniej angielskie: materialna maszyneria Londynu upodabnia się coraz bardziej do nowojorskiej. Wydaje się prawdopodobne, że – jak to się już często zdarzało – wszystko, co rodzime i co rodzinne będzie musiało schronić się w świątyni. Upłynie wiele czasu zanim w końcu zniknie ostatni pomnik architektury Wrena<sup>1</sup> z zawaleniem się katedry św. Pawła tak jak wraz z upadkiem ulicy Regenta (Regent Street) znikł ostatni pomnik Regenta<sup>2</sup>.

W tym znaczeniu nie chodzi tu tyle o problem zachowania kościołów londyńskich, ile o zachowanie Londynu. Londyn ma swą własną duszę; ma zatem duszę, która powinna być ocalona; nikt jednak nie wydaje się bardzo troszczyć o jej ocalenie. Wygląda na możliwe, że oryginalne, stare kościoły Wrena jeszcze coś uczynią dla ocalenia duszy Londynu, nawet, jeśli straciliśmy wszelką nadzieję, że jakkolwiek kościół ocali dusze londyńczyków. Owe siedemnastowieczne budowle miały bowiem charakter i wyrażały ducha, jeśli nawet nie był to duch, który uważałbym za najbardziej podniosły. Jestem (jak to odkryli moi wrogowie z radością, ale trochę monotonna) mediewistą; instynktownie szukam najbardziej podmiotowego ducha w tym, co było kiedyś najwyższą wieżą. Stary bowiem gotyk kościoła św. Pawła, który przed wielkim pożarem stał na Ludgate Hill, uważany był za najwyższą budowlę chrześcijaństwa. Nawet amerykańscy najeźdźcy mogliby go uszanować jako wcale okazały drapacz chmur.

Mimo to nie pałam chęcią natychmiastowego zastąpienia obecnej renesansowej kopuły katedry św. Pawła wieżą Woolwortha<sup>3</sup>. Chociaż katedra ta może znajdować się w jakiejś relacji do chrześcijaństwa, to jednak zajmu-

<sup>1</sup> Christopher Wren (1632-1723) największy architekt angielski swego czasu, projektował 53 kościoły w Londynie włącznie z katedrą św. Pawła oraz wiele znamienitych budowli świeckich.

<sup>2</sup> Ulica Regenta (Regent Street) wraz z jej kolumnadami stanowiła jedno z głównych dzieł architekta angielskiego Johna Nasha (1752-1835). Oficjalnym patronem Nasha był podówczas regent, późniejszy król Jerzy IV. W 1848 r. kolumnady zostały zburzone

<sup>3</sup> F. W. Woolworth Co., spółka amerykańska założona w 1911 r. jednocząca ok. 2500 sklepów w Stanach Zjednoczonych i za granicą. Niektóre sprzedają towary tylko po cenach 5, 10 centów

je bardzo poważną pozycję w relacji do Europy; i w tym szczególnym konflikcie sympatyzuję z duchem Europy przeciw duchowi Ameryki. Coś z tej samej roli, tylko w mniejszej skali, odgrywają inne kościoły renesansowe: tak dalece świadczą o idei, że kultura to coś raczej jakościowego niż ilościowego. Nasuwają one myśl, że rzeczy osobliwe znajdujące się w spokojnym otoczeniu mogą często lepiej odsłaniać tajemnice naszej głęboko ludzkiej przeszłości, aniżeli budowle zajmujące o wiele więcej przestrzeni przy ulicach i także o wiele więcej miejsca w gazetach. Jak na razie, bronią one w pewien sposób faktu, że to nie drapacz chmur jest najbliższy nieba. Aby ocenić jak dalece autentyczną jest jakaś siedemnastowieczna rzeźba, nawet z rodzaju ozdobnego i lekko klasycznego, człowiek musi mieć orientację w mistrzostwie rzemieślniczym i w historii. Natomiast, aby ocenić drapacz chmur, nie musi on mieć niczego poza szyją, którą trzeba wyciągnąć i oczyma, które trzeba wytrzeszczyć. Upodobanie w samej wielkości jest nie tylko bardziej wulgarne, ono jest także bardziej zacofane i barbarzyńskie. Cała różnica między tymi ludźmi – to różnica między Rembrandtem czy Velasquezem badającym subtelności typowej twarzy a wieśniakami gapiącymi się na wielkoluda wystawionego na pokaz. I tak dalece jak jest to walką między barbarzyństwem a cywilizacją, mam nadzieję, że nie po raz pierwszy jestem po stronie cywilizacji.

Jednakowoż, jeśli jakaś większa rzecz jest stosowna w swoim miejscu, to w tym wspomnianym wypadku jest ona nie na miejscu. Jeśli nawet jest ona dobra jako drapacz chmur, to nie harmonizuje z niebem. Błędem jest malowanie nawet pałacu Aladyna, jeśli się nie wie, czy jego kopuły i minarety mają mieć w tle zarysy zwiędłego wrzosowiska, czy też Nilu z barką Kleopatry. Im bardziej tło jest niewłaściwe, tym bardziej będzie napierać na pierwszy plan. A nasza sceneria w wielu znaczeniach tego słowa ma, prawdę powiedziawszy, swój sposób walenia się na aktorów. Nasza sceneria jest tego rodzaju, że utrzymuje maszynistę teatralnego zmieniającego sceny w ciągłym ruchu. Nasza tylna scena jest sceną ciągłych zmian. Niektórym może się ona wydawać raczej przynębiającym rodzajem zmiany obrazów. Innym (włącznie ze mną) jej zimne chmury i stopnie szarości wydają się właśnie wizją autentycznej romancy. W każdym razie angielska pogoda jest niewątpliwie pogodą; jak to się przyjmuje, gdy mówimy o tym, że musimy ją przetrwać. Nie ma natomiast takiej rzeczy jak klimat angielski. Obecnie architektura amerykańska jest bardzo piękną architekturą, jak np. pensylwański dworzec kolejowy w Nowym Jorku. Jednak najlepsza architektura amerykańska jest architekturą klasyczną takiego samego rodzaju jak najlepsza architektura grecka i rzymska. Jest ona co najmniej częściowo tego samego rodzaju i częściowo z tego samego powodu. Została wzniesiona w zgodzie z klimatem, zbudowano ją, by w pewnym i wyraźnym zarysie kontrastowała z niebem, wyglądającym – masywnie i solidnie jak głaz – czysty model bieli na tle błękitu. Harmonizuje ona z silnym światłem i bezchmurnymi przestrzeniami nad wieżami Manhattanu; i tutaj – jak wszystko inne na tym miejscu – jest rzeczą wspaniałą i wartą zobaczenia. 🏰

**Gilbert Keith Chesterton**  
Przełożył Jerzy Chodorowski

# Przesłanie Trzech Najświętszych Serc

OBJAWIENIA JEZUSA, MARYI i ŚWIĘTEGO JÓZEFA  
W ITAPIRANGA W BRAZYLI

*Od maja 1994 r. do maja 1998 r. dwa miasta w Amazonii, Manaus i Itapiranga, zostały wybrane jako miejsca wielu objawień Jezusa, Matki Bożej i Świętego Józefa. Te niezwykle wydarzenia miały miejsce w życiu Edsona Glaubera i jego matki Marii do Carmo.*

*Wśród licznych przekazów, które zachęcają do większej liczby modlitw o osobiste nawrócenie, za grzeszników i o zakończenie przemocy na świecie i zapanowanie pokoju, Jezus i Matka Boża proszą Kościół o wzrost nabożeństwa do św. Józefa i Jego Najczystszego Serca.*



Edson Glauber

Objawienia św. Józefa wraz z Jezusem i Maryją w latach 1994-1998 zostały zatwierdzone przez biskupa Carillo Grittiego z prałatury w Itacoatiara, w brazylijskiej Amazonii, w dniu 31 maja 2009 r.

## OBJAWIENIA

### *Początek wydarzeń*

Objawienia Matki Bożej rozpoczęły się w dniu 2 maja 1994 r., w mieście Manaus (Manaus znaczy "Matka Boża"). Maria do Carmo była pierwszą osobą, która zobaczyła Matkę Boską. Miało to miejsce w jej pokoju dziennym o czwartej nad ranem, podczas gdy się modliła. Po zakończeniu odmawiania Różańca Świętego, została zaskoczona nagle przez bardzo jasne światło, które oświetlało cały pokój. W tym świetle pojawiła się bardzo piękna młoda



Maria do Carmo

kobieta ubrana w białą suknię, okrywającą ją od szyi do stóp i w woalkę przykrywającą jej głowę po bokach. Młoda kobieta trzymała Różaniec z niebieskimi paciorkami i pokazując go Marii do Carmo mówiła: "Módlcie się, módlcie się!".

W czasie tego pierwszego objawienia miało miejsce bardzo poruszające zdarzenie: Matka Boża pokazała Marii do Carmo jej syna Quirino, który zmarł nagle 1 września 1989 r., gdy się bawił. Dała jej poznać, że Quirino był z Bogiem i z Nią w Niebie, i że było mu dobrze. Zachęciła ją, by się wiele modliła, tak

aby mogła go zobaczyć znów pewnego dnia w chwale Pana.

Rzeczywiście, Maria do Carmo z całą rodziną bardzo cierpiała z powodu przedwczesnej śmierci jej dziecka.

W poprzednią sobotę, 30 kwietnia, syn Marii, Edson, modlił się ze swoimi braćmi i przyjaciółmi przed ołtarzem Matki Bożej w tym samym pokoju. Podczas modlitwy usłyszał bardzo piękny głos, który powiedział do niego: „Módl się sercem. Odmawiaj codziennie Różaniec. Nadejdę wkrótce: czekaj!”.

Od tej chwili Matka Boża i Święty Józef objawiali się obojgu z nich, przekazując orędzia i zachęcając całą ludzkość do modlitwy, do nawrócenia i do zmiany życia.

### Miejsca objawień

**P**oczątkowo objawienia miały miejsce w pokoju dziennym ich domu, kiedy rodzina zbierała się na modlitwę Różańcową. Matka Boża zawsze objawiała się podczas modlitwy, aby przekazać Swoje przesłania. Kiedy dni mijały, prosiła ich, aby modlili się za miasto Itapiranga (Itapiranga w języku lokalnym oznacza „czerwoną skałę”), gdzie urodził się mąż Marii do Carmo, gdzie urodzili się jego rodzice i gdzie teraz mieszkali jego bracia. Ojciec Edsona był tam właścicielem dużej posiadłości i miał plany pewnych projektów, a w przyszłości chciał tam zbudować dom.

Matka Boża powiedziała Edsonowi, że ta posiadłość należy do Niej. Jego ojciec nie chciał w to uwierzyć. Na początku był bardzo uparty. Miał problemy z alkoholem i nie modlił się. Kiedy był pijany, stawał się agresywny. Edson powiedział mu, że nie może walczyć z Bogiem i że każde przedsięwzięcie, jakie by rozpoczął, zakończy się porażką.



Biskup Carlo Gritti, IMC z Itacoatiara (2000-2016), odprawia Mszę św. w kaplicy Różańca i Pokoju w Itapiranga. Biskup zatwierdził nadprzyrodzony charakter objawień w oświadczeniu wydanym 31 maja 2009 r.

Ludzie zaczęli też przychodzić do jego ojca, aby dać świadectwa i podziękować mu za nawrócenie ich członków rodziny i za uzdrowienia. To wtedy zaczął dostrzegać znaczenie tej niebiańskiej misji. Zaczął się zmieniać i przestał pić. Edson mówi nam: „Dzisiaj mój ojciec jest innym człowiekiem. Został nawrócony dopiero po wielu modlitwach na kolanach przed Jezusem i po wielu Mszach Świętych. Jest teraz człowiekiem modlitwy. Poświęcił się Najświętszemu Sercu Jezusa i uczestniczy w życiu parafii”.

Edson nigdy wcześniej nie widział swojego ojca modlącego się z Różańcem w rękę. Teraz, gdy wstaje wcześnie rano, znajduje go na modlitwie w pokoju dziennym. Edson podziękował Jezusowi, mówiąc Mu, że nawrócenie ojca było największym darem, jaki otrzymał, bo przywróciło to spokój w życiu jego rodziny.

Matka Boża powiedziała Edsonowi: „Jeśli jest trudna osoba w twojej rodzinie, nie trać nadziei. Módl się za nią”. A Edson mówi: „Tak jak zmienił się mój ojciec, tak członkowie waszych rodzin też się zmieniają. Staną się nowymi ludźmi. Nie traćcie nadziei. Odmawiajcie Różaniec, ofiarujcie go, ofiarujcie wasze Komunie i Msze Święte za ich nawrócenie. Ale pamiętajcie, że to nigdy nie stanie się w waszym własnym czasie. To wymaga czasu i będzie trudne, ale oni się nawrócą. Musicie tego pragnąć w Bożym czasie, tak jak tego chce Bóg”.

W czerwcu 1994 r. Matka Boża poprosiła Edsona i jego matkę, by pojechali do Itapirangi i zaprosili tam ludzi do modlitwy i nawrócenia. Chciała, żeby opowiedzieli im o jej przekazach. Na początku było to trudne, ponieważ wielu z zatwardziałymi sercami nie dowierzało. Ale Matka Boża pomogła im cierpliwie to znosić i stawić czoła



Oryginalna kaplica w Itapiranga

► przeciwnościom z rezygnacją i spokojem, ofiarowując wszystko za nawrócenie i zbawienie świata. W tym mieście, na ziemi należącej do ojca Edsona, Maryja prosiła o wybudowanie małej kaplicy na Jej cześć. Miała być początkowo zbudowana ze słomy, by zaznaczyć i pamiętać o prostocie, ubóstwie i cierpieniu wszystkich Jej dzieci, Jej „*seringueiros*” w Amazonii, którzy w przeszłości byli źle traktowani, wykorzystywani i zabijani przez silniejszych mieszkańców tej ziemi. Tą kaplicą Matka Boża chciała pokazać tym, którzy aspirują do władzy, wyrafinowanym armiom, bogactwu, złudzeniom światowego życia i pokusom rzeczy materialnych, że Królowanie Boga jest dla tych, którzy są uważani za nic w tym świecie; biednych, prostych, czystego serca. Tego uczy nas Jezus w Błogosławieństwach.

### Jak odbywały się objawienia?

Objawienia Matki Bożej zawsze zdarzają się po Różańcu, albo podczas siedmiokrotnego odmawiania *Składu Apostolskiego* za ateistów i niewierzących lub w czasie pięciu *Witaj Królowo*, aby otworzyć zatwardziałe serca (Matka Boża wezwała wizjonerów do odmawiania tych modlitw ze wszystkimi obecnymi po Różańcu). Najpierw pojawia się piękne, jasne, owalne światło. To światło, gdy się przybliży, potęguje się, jakby eksplodowało. Następnie pojawia się Matka Boża, stojąc na obłoku, ubrana w długą białą suknię i biały płaszcz, który przykrywa Jej ciemne, faliste włosy. Jej twarz jest delikatna, ma niebieskie oczy. Wokół Jej głowy jest korona z dwunastu złotych, lśniących gwiazd, tworzących harmonijny okrąg. Jej wzrost nie przekracza 160 cm i wydaje się mieć piętnaście lub szesnaście lat. Często towarzyszą Jej: Jej syn Jezus Chrystus, św. Józef oraz aniołowie i święci.

Najważniejsze objawienia miały miejsce w Itapiranga, w latach 1994-1998. W tym czasie Jezus, Maryja i Święty Józef przekazywali przesłania dotyczące Kościoła, rodzin i całej ludzkości. Prawie zawsze przekazy są zapisywane podczas objawień. Matka Boża przemawia do Edsona lub do Marii do Carmo, a oni to zapisują w notatniku. Wielokrotnie Najświętsza Maryja Panna prosiła wizjonerów o głośne powtórzenie Jej przekazu obecnym osobom. Wiele razy też prosiła Edsona, żeby narysował podczas objawień, to co widział i przedstawił to wszystkim obecnym. Matka Boża wyjaśniła mu, że były to ważne przekazy i prosiła, żeby rozpowszechnił je w narodzie, w Kościele i na świecie.

Innym razem Matka Boża czy Jezus chcieli, żeby Edson przeszedł na kolanach wzdłuż miejsca objawień, by odbyć pokutę za grzeszników. Powiedziała mu, by ofia-



**Królowa Różańca i Pokoju**

Obraz narysowany przez Edsona Glaubera podczas wizji

rował wszystko za realizację Jej planów w Itapiranga i za zbawienie wieczne wielu dusz, które znajdowały się na drodze do wiecznego potępienia.

W roku 1994 Matka Boża powiedziała: „Pragnę być znana jako Królowa Różańca i Pokoju, bo chcę pokazać wszystkim, że odmawiając Różaniec świat odnajdzie pokój. Z tej przyczyny przybyłam tutaj do Amazonii jako Królowa Różańca i Pokoju; pokój, pokój! Módlmy się o pokój!” (5/13/94).

Na początku wydarzeń objawienia Świętego Józefa były rzadkie. Czasem pojawiał się on obok Matki Boskiej i Jezusa nie mówiąc ani słowa. W 1995 r. Matka Boża zaczęła rozmawiać z Edsonem o Świętym Józefie i zalecała mu pozostawać w wielkim oczekiwaniu na jego wizyty. Matka Boża powiedziała mu, że Święty Józef przybędzie, aby przekazać ważne przesłania dla Kościoła i wszystkich rodzin na całym świecie. Objawienia Świętego Józefa stały się częstsze w marcu 1998 r. W tym czasie Edson leżał chory na zapalenie wą-

troby. Święty Józef objawił Edsonowi obietnice i nabożeństwo do jego Najczystsze Serca, których rozkwitu w Kościele i na świecie pragnął Bóg. Święty Józef wyjaśnił, że to nabożeństwo byłoby wielkim środkiem uświęcenia Kościoła i wszystkich, którzy godnie czciliby jego Najczystsze Serce. To nabożeństwo czciłoby Najświętszą Trójcę. (Zobacz MICHAEL, marzec-kwiecień 2017).

W dniach 7 i 8 maja 1994 roku Matka Boża objawiła się Marii do Carmo, trzymając w dłoniach dziecko pokryte krwią, aby pokazać powagę aborcji: „**Aborcja jest grzechem śmiertelnym! Kto popełnia grzech aborcji musi wyznać go kapłanowi na spowiedzi, płakać i paść na kolana, skruszony, i nigdy nie przestać się modlić. Tylko w ten sposób może uratować siebie!**”.

Następnie pokazała Marii do Carmo wielu mężczyzn ubranych na czarno, płonących w ogniu piekielnym: „**Zobacz, tutaj są masoni, ponieważ masoneria jest sektą diabła. Jeśli ktoś umiera jako mason, idzie prosto do piekła! Ono jest dla tych wszystkich, którzy, choć znają prawdę, wybierają oszustwo; którzy wiedząc, gdzie jest Bóg, szukają diabła, wiedząc, gdzie jest światło, wybierają ciemność!**”.

11 maja 1994 r. Jezus mówił Marii do Carmo o powadze problemu cudzołóstwa i konkubinatu. Te grzechy są dziś popełniane przez tak wielu ludzi, niszcząc prawdziwy sens rodziny, jej wartość i jej fundament. Takie grzechy nie będą ignorowane przez Boga, ponieważ zasługują tylko na karę: „**Mario do Carmo! Nie śpij! Wstawaj, pisz. Nie trać czasu. Cudzołóstwo jest grzechem ciężkim, ale jest przebaczenie po dobrej spowiedzi!**”.

i prawdziwym żalu za grzechy! Ucz tego. Wiesz jak odbyć dobrą spowiedź. Nie można się bać i wstydzić powiedzieć kapłanowi. Jeśli odpuści, Ja także odpuszczam. Jeśli nie odpuści, i Ja nie odpuszczam!”.

Jezus następnie potwierdza nauczanie Kościoła dotyczące małżeństwa: „Ci, którzy są małżeństwem, ale żyją w separacji, jeśli wciąż kochają się wzajemnie, muszą z przebaczeniem i szczerością, szukać ponownego połączenia! Ci, którzy są małżeństwem, ale żyją w separacji i żyją z kimś innym, muszą się rozdzielić, albo żyć jak przyjaciele [zachowując wstrzeźliwość] w tym samym domu. Nie mogą oni żyć jak mąż i żona, nie mogą popełniać cudzołóstwa!”.

### Przekazy o przygotowaniu

**P**ierwsze przekazy Matki Bożej w Itapiranga były wytycznymi skierowanymi w szczególny sposób do jej mieszkańców i wszystkich, którzy brali udział w objawieniach od początku. 4 września 1994 r. Maryja powiedziała: „**Jestem Królową Pokoju! Módlcie się za młodych, ponieważ bardzo potrzebują waszych modlitw do oświecenia w ich życiu. Również teraz, w tym małym mieście, prostym i skromnym, ludzie przywiązali się do rzeczy materialnych, głównie do pieniędzy. Módlcie się dużo. Potrzebuję waszych modlitw do zrealizowania wszystkich Moich planów. Odmawiajcie Różaniec! Szatan prowadzi wiele dusz Moich dzieci w ciemność. Z tego powodu musicie wiele się modlić, żeby je uratować. Moje dzieci nadal nie rozumieją, że chcę, aby uroczystości na Moją cześć dokonywały się z modlitwą i w milczeniu**”.



Drugi przekaz przygotowania miał miejsce 5 września 1994 r. Matka Boża: „**Jestem Królową Pokoju! Rozdzielam łaski na wszystkie Moje dzieci, tak aby ich serca były bardziej otwarte na wszystko, co będę objawiać w tym mieście. Błogosławię wam i mam was wszystkich w Moim sercu. Módlcie się, módlcie się dużo**”.

Trzeci przekaz został przedstawiony 8 września 1994 r., kiedy to odbywała się procesja Matki Bożej z Nazaretu, patronki miasta Itapiranga. Jezus pobłogosławił ludzi, a Matka Boża była bardzo szczęśliwa. Światło promieniowało z jej dłoni, rozpościerając się nad wszystkimi tymi wiernymi, którzy przyszli oddać cześć Jej i Jej Synowi Jezusowi. Maryja powiedziała: „**Kocham te Moje dzieci, które tak Mnie potrzebują. Łaski, których udzielam, wyrażają Moją miłość i przywiązanie do nich. Tego dnia uwolniłam wiele dusz z Czyścica: łaska udzielona przez Mojego syna Jezusa Chrystusa za cześć, którą Mi oddają**”. Kiedy procesja przechodziła obok kościoła protestanckiego, Matka Boża powiedziała: „**Oni Mnie nie kochają, ale dlatego Ja kocham bardzo te Moje dzieci i błogosławię im. W przyszłym roku w tym mieście odbędzie się procesja na Moją cześć, na cześć Królowej Pokoju, w której weźmie udział wiele z Moich dzieci. W tym roku wielu przyszło Mnie uczczyć, ale w przyszłym przyjdzie ich dużo więcej. Udzielam łask Memu synowi (Edsonowi) tak, że może on uczestniczyć w Moich prośbach i potwierdzić wszystko, co realizuję tutaj w Itapiranga. Dotykam jego serca**”.

Czwarty przekaz miał miejsce 9 września 1994 r. Matka Boża powiedziała wizjonerom: „**Módlcie się, aby wszystko stało się zgodnie z Moimi planami. Potrzebuję waszych modlitw i waszego udziału. Odmawiajcie Różaniec! Nie przestawajcie się modlić, ufajcie Mi! Nie martwcie się! Oddajcie wszystkie wasze zmartwienia Bogu. Ta praca należy do Mnie, a nie do was. Módlcie się, aby was oświecił Duch Święty!**”.

Piąty przekaz Matki Bożej dany 10 września 1994 r.: „**Moje dzieci, pomóżcie Mi swoimi modlitwami, żeby wszystko, co zaplanowałam, zostało spełnione. Odmawiajcie Różaniec. Módlcie się, módlcie się! Miej-**

► **cie ufność we Mnie. Jestem z wami, pomagając wam. Miejcie wiarę!”.**

### *Matka Boża uczy Swoje dzieci*

**W**wielu objawieniach Matka Boża stosowała macierzyńskie środki, aby zwrócić uwagę Swoich dzieci, pokazując im całą Jej Matczyną czułość, żeby zrozumieli, że będąc matką całej ludzkości, jest Ona zawsze blisko Swoich synów i córek, którzy potrzebują Jej błogosławieństw i matczynej wrażliwości. Maryja wykorzystywała różne środki, by dotknąć serc Swoich dzieci, nawracając je do Boga.

Matka Boża mówiła Swym dzieciom, żeby miały szacunek dla świętych rzeczy: obrazów, różańców, Pisma Świętego, medalików itd. Prosząc ludzi o podniesienie w górę tych świętych przedmiotów, żeby mogła je pobłogosławić i pocałować, pokazywała im wartość tych sakramentaliów. Potwierdzała także znaczenie błogosławienia ich domów, obrazów, różańców, Biblii, itd. przez księży, jako szafarzy Kościoła.

Podczas niektórych objawień Matka Boża prosiła Edsona, żeby trzymał Krucyfiks tak, aby ludzie mogli go pocałować. Tym gestem miłości i przywiązania zaprosiła Swoje dzieci do myślenia o Jezusie, pamiętając Jego mękę i śmierć na Krzyżu, aby nas zbawić od grzechu i abysmy zawsze byli z Nim złączeni w miłości.

Po przyprowadzeniu Edsona do wskazanej przez Siebie osoby pocałowała Krucyfiks, potem poprosiła Edsona, aby podał Krucyfiks tej osobie, by go też pocałowała.

Podczas objawień w Manaus i w Itapiranga Matka Boża często prowadziła Edsona przez tłum do osoby, którą błogosławiła, polecając mu dać jej pocałowaną przez Siebie, błogosławioną różę. Maryja przekazywała też specjalne przesłania, prosząc Edsona o przytaczanie ich albo od razu, podczas objawienia, albo po nim, szepciem do ucha osoby wskazanej po imieniu przez Matkę Bożą.

Rysunki wykonane podczas objawień są uważane za specjalne przesłania, które Matka Boża przekazuje Kościołowi i światu. Edson rysuje z wiarą wizje, jakie mu ukazuje Maryja. Rysunki te przedstawiają sceny z życia Jezusa, Matki Bożej i Świętego Józefa. Inne ukazują trudne wydarzenia dotyczące Kościoła, Amazonii, Brazylii i przeznaczenia świata. Są to prorocтва, z których pewne już się spełniły, a inne zostaną zrealizowane wkrótce.

Czasami Matka Boża prowadziła Edsona w inne miejsca Jej objawień. Zapraszała go w trudne miejsca, na wyczerpujące do przejścia drogi, aby pokutował za grzeszników i za świat. Zdarzało się w czasie tych marszów, że zatrzymywała się w pewnych miejscach i Edson nagle upadał na kolana, na znak szacunku dla Jej macierzyńskiej obecności. Ludzie byliby zdziwieni i poruszeni gwałtownością i siłą jego upadku, nawet na poszarpanych skałach, choć Edson nigdy nie był ranny. Te marsze były sposobem pokuty dla wielu wiernych, ponieważ musieli iść szybko, aby podążać za Maryją prowadzącą Edsona, a nawet bieć, żeby nadążyć za nimi. Niektórzy potykali się, inni upadali lub całkowicie rezygnowali. Ale w tym wszystkim Matka Boża dotyka nawet najbardziej zatwardziały i niewierzących serc.

### *Tajemnice, wielki znak i przepowiednie*

**W**Itapiranga Matka Jezusa ujawniła Edsonowi tajemnice, które odnoszą się do przeznaczenia Kościoła i świata; bardzo poważne przyszłe wydarzenia, które będą dotyczyły całej ludzkości, jeśli się nie nawróci. Obecnie jest dziewięć tajemnic: cztery odnoszące się do Brazylii, dwie do świata, dwie do Kościoła i jedna do tych, którzy nadal żyją w grzechu i bezbożności, w nieposłuszeństwie Bogu. Ta ostatnia tajemnica jest najbardziej bolesna i straszna.

Maria do Carmo otrzymała od Jezusa i Matki Bożej różne nauki dla rodzin.

Maryja Dziewica pokazała Edsonowi i jego matce





Niebo, Czyściec i Piekło; rzeczywistość, która została zapomniana w naszych czasach, i w którą wielu już nie wierzy.

Matka Boża w Itapiranga w Amazonii zaczęła walkę z diabłem o zbawienie wszystkich Jej dzieci. 4 października 1996 r., pojawiając się na Górze Krzyża, obok małej kaplicy, Maryja powiedziała Edsonowi: „**Kochany synu, dzisiejszego popołudnia chcę powiedzieć tobie i wszystkim moim dzieciom o znaczeniu życia tymi przekazami. Tym, którzy nie wierzą, chcę powiedzieć, że pewnego dnia, tam gdzie jest ten krzyż, dam widzialny znak, a wszyscy uwierzą w moją macierzyńską obecność tutaj w Itapiranga. Ale wtedy będzie za późno dla tych, którzy się jeszcze nie nawrócili; nawrócenie musi nastąpić teraz! We wszystkich miejscach, w których się objawiłam i nadal się objawiam, zawsze potwierdzam Moje objawienia, tak żeby nie było żadnych wątpliwości. Tutaj w Itapiranga moje niebiańskie objawienia zostaną potwierdzone.**

**Stanie się to, gdy moje objawienia tutaj Itapiranga dobiegną końca. Wszyscy zobaczą znak dany w tym Krzyżu. Będą żalowali, że Mnie nie słuchali, że wyśmiewali się z Moich przekazów i z Moich posłańców, ale będzie za późno, ponieważ zmarnują Moje łaski: stracą okazję do zbawienia. Módlcie się, módlcie się, módlcie się!**”

Przy innej sposobności Maryja powiedziała Edsonowi: „**Kiedy nadejdzie chwila dla znaku pozostawionego na Krzyżu, skończy się czas na nawrócenie świata. Cała ludzkość dozna wielkich nieszczęść i zostanie zdruzgotana przez kary, co się nigdy nie zdarzyło od stworzenia świata. Otwórzmy nasze serca dla Boga i uczynmy szczerą zobowiązanie do nawrócenia, a On zmiłuje się nad nami!**”

Niektóre prorocтва ujawnione przez Matkę Bożą już miały miejsce, jak tsunami w Azji, które zabiło setki tysięcy ludzi. Matka Boża objawiła to wydarzenie w 1997 r. i ponownie w 1998 r., kiedy Edson na Jej życzenie narysował wizję wielkiej fali, która mogłaby zniszczyć wiele miast i odebrać życie tak wielu ludzi. Inne prorocтво, które ostatnio się spełniło, to było trzęsienie ziemi, które spowodowało śmierć ponad 290 osób we Włoszech i zostawiło tysiące bezdomnych rodzin w pilnej potrzebie. Edson narysował to na prośbę Maryi we włoskim mieście

Modena, na oczach wielu ludzi. Matka Boża powiedziała Edsonowi: „**To tylko początek bólu. To, co przyjdzie na świat, jest czymś tak strasznym, że wielu nie będzie gotowych, bo nie wierzą i nadal żyją w grzechu, daleko od Boga!**”

Podczas objawień obecni wierni otrzymali wiele znaków: w słońcu, księżycu, w zapachu róż, w tysiącach nawróceń i w uzdrowieniach tych, którzy wypili wodę ze źródła pobłogosławionego przez Maryję. Znaki te nie były dane tylko dla zwiększenia ciekawości ludzi, ale aby pokazać powagę tych przekazów. Z każdym znakiem Matka Boża chce prowadzić nas z powrotem do Boga i do Jego miłości. Itapiranga, błogosławiona przez Matkę Bożą, może być uważana za mały kawałek Nieba na Ziemi.

*„Powtarzaj trzy razy, Miłosierdzie Jezusa,  
Miłosierdzie dla wszystkich grzeszników,  
Miłosierdzie dla całej ludzkości!” ✝*

– Matka Boża do Edsona  
[sanctuariodeitapiranga.com.br](http://sanctuariodeitapiranga.com.br)



Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL Journal  
P.O. Box 38  
Richford, VT 05476-0038  
U.S.A.

(U.S. subscribers who want to contact us  
should see the following address:  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373)

Non Profit Org.  
U.S. Postage Paid  
Permit No. 11  
Richford, VT 05476

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal  
1101 Principale St  
Rougemont QC, J0L 1M0  
Canada



Printed in Canada

## Modlitwa do świętego Józefa za Kościół

**D**o Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrnościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojcze, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz Wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności.

Otoczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen. ✨

Modlitwa ułożona przez papieża Leona XIII, zaczerpnięta z jego encykliki *Quoniam pluribus* z 15 sierpnia 1889 r., wyjaśniającej powody, dla których św. Józef został ogłoszony patronem Kościoła.

